

numer
4 gr.
Cena prenumerat:
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Dostawienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzi egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

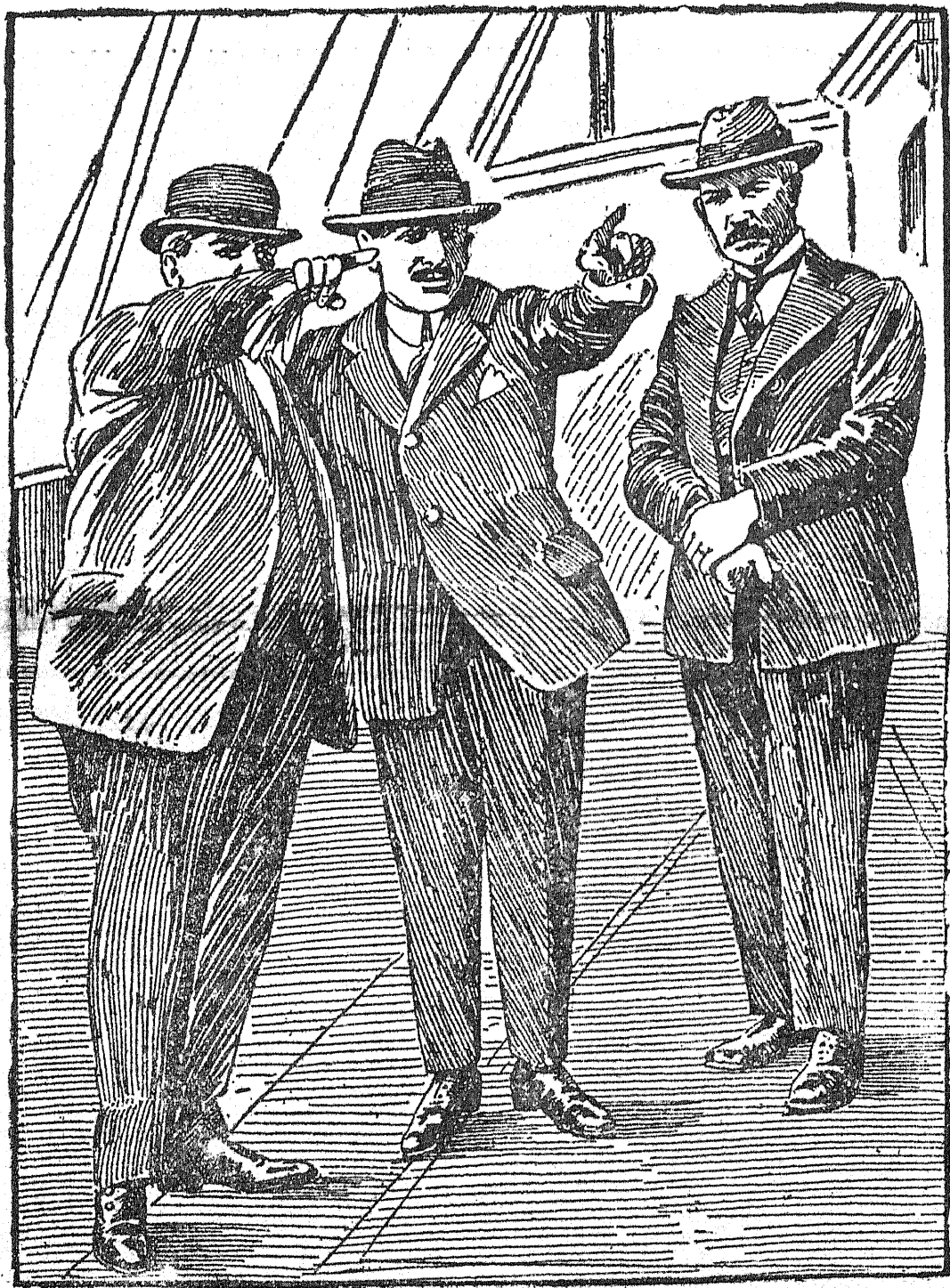
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 28 sierpnia 1924 r.

Europejska „gruba trójka”.



Herriot

Theunis

Mac Donald

(n) Jednym z najwybitniejszych momentów „pokojowego” zjazdu premierów Anglii, Francji i Belgii. był wielki przegląd wojennej floty angielskiej w Spithead. Panowie Herriot i Theunis mieli tam wątpliwą przyjemność oglądania potężnych bojowych pancerników floty wielko-brytyjskiej, a pan Ramsay Mac Donald, taką samą przyjemność udzielania im na ten temat wyczerpujących wyjaśnień, jako pacyfista. — Ilustracja nasza przedstawia chwilę, gdy francuski i belgijski pokazują sobie najciekawsze momenty rewii, a p. Ramsay Mac Donald, z miną dość ponurą, asystuje przy tej lekcji poglądownej dla sojuszników i przyjaciół.

O ZAUFANIE.

Kwestją dnia, na całym świecie, jest dzisiejszy układ londyński, a właściwie, obecnie jego wynik i los jaki go spotka w parlamentach zainteresowanych państw. Oczywiście i dla prasy całego świata układ londyński stanowi główny temat „minieru”.

Pod tym wzeledem, ryczałtem biorąc.

należy prasy podzielić na dwa odłamy: entuzjastów i sceptyków odnośnie rzeczzonego układu:

U nas entuzjastka, rzecz jasna, jest prasa lewicowa, jako stale zabarwiona, mniej lub więcej, na germanofilsko i częściej prasy o charakterze, że tak powiemy: „ni pies ni wy

Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój” w Łodzi

ul. R. dwańska 1, róg Piotrkowskiej.
najtaniej sprzedaje

węgiel i drzewo
w najlepszych gatunkach.

Uwaga: Na miejscu przyjmuje się zamówienia na dostawę węgla wagonowo lub potrzebną ilość wozów; dostawa do domów bezpośrednio z wagonów.

Lekarz-dentysta

P. Zytnicka-Kahanowa

powróciła.

Konstantynowska 9, tel 868. 304g

dra, coś na kształt świdra, „stale chwiejna i nigdy nie mogąca ujawnić wybitnej indywidualności. Sceptycznie na sprawę zapatruje się oczywiście prasa ententofiliska, a właściwie frankofiliska, narodowa t. zw. przez lewicę i jej sprzymierzeńca judę „chwiejską”.

Sceptycyzmowi prasy narodowej musimy jednak przyznać słusność i z naszego stanowiska niema racji Admonitor z „Republiki” pisząc:

„Jest tylko jeden kraj, gdzie część prasy najbardziej rozdziera szaty nad tem, że Francja „zblądziła”, że dała się oszukać, oszwabić i że czeka ją za to „marny koniec”. Krajem tym jest Polska...”

Ze stanowiska historycznego ma Polska bezwzględne prawo powatpiewać w dobrą wiarę i rzetelność Niemiec dzisiejszych, idących pod pruską batutą. Przeszło sześćdziesiąt lat „stosunki sąsiedzkie” z Niemcami mogły nas nauczyć chociażby powatpiewania. Gdyby chodziło o dawne Niemcy południowe XVIII w., no jeszcze ale dzisiaj chodzi o wielkie Prusy, a z naszej historii wystarczy chyba przypomnieć sobie przymierze pruskie z Rzeczypospolitą, zawarte w czasie Sejmu czteroletniego i jego skutki!

Nic dziwnego, że z własnego nabytego doświadczenia, dawne przysłowie „fides austriaca nulla fides” przemieniamy dzisiaj na „fides germanica nulla fides”.

„...Jecz wszystko polega na zaufaniu” pisze dalej Admonitor; otóż to właśnie — na zaufaniu, a czyż dziwić się można Francji Foch’ów i Poncare’ych — nie Francji, Cailleux i Marty’ch, — że brak im tego zaufania, mając w pamięci, z dnia niemal wczorajszego — słynną depeşe Emska, sfalszowaną przez Bismarka, która odkroiła od Francji Alzację i Lotaryngję, oraz kosztowała ją, grube na owe czasy, pięć miliardów franków odszkodowań wojennych, rzetelnie zapłaconych, przyczem ostatni żołdak pruski wtedy dopiero opuścił granicę Francji, gdy zapłacono. Czyż Francuzi, Polacy wogóle wszyscy możemy mieć zaufanie do państwa, dla którego traktat gwarantujący nieetykalność Bel-

gii był tylko „świszkiem papieru“? To chyba wystarczy dla uzasadnienia sceptycyzmu.

Admonitor obawia się „Prawa Francji“, a czyż wolałby „Prawo Hakaty“? Osiła wione pruskie „siła przed prawem“ i fizycznie i moralnie dało się dostatecznie światu, a nam w szczególności, we znaki.

Miedzy słowami „Culture“, a „Kultur“ chyba dla nas jasny wybór.

Siła Francji to nasza siła, rozkwit Francji to nasz rozkwit.

Posępem okiem musimy patrzeć w przyszłość, bo jeżeli lewicowa Francja z Herriotem na czele nie umiała sobie dać rady w targach z narodem handlarzy, co my mamy o sobie myśleć, — czy w naszych skrzyniach znajdują się odpowiednie zapasy przebiegłości dyplomatycznej i rozumu stanu, tembardziej, że żyrant z Downing Street, politycznego weksla, podpisanego przez Francję, nie wydaje się skłonny w przyszłości do narzucania swej brytyjskiej flegmy dla honorowania swego podpisu, gdyby chodziło nie o brzegi kanału La Manche.

Nietrudno przewidzieć co by się stało z Francją, Belgią i dzisiejszą Europą środkową, gdyby z układu londyńskiego miały kiedyś być strzępy...

inż. K. Folkierski.

Nauczyciele komunistów polskich.

„Komintern“ moskiewski zwrócił się do komunistów w Polsce z listem, w którym pisze:

„Wasza partja, towarzysze, ma obecnie przed sobą wielkie a trudne zadanie. W Polsce rośnie i wzmagają się ruch rewolucyjny, ciężkie przesilenie przemysłowe, setki tysięcy bezrobotnych, głębokie niezadowolenie włościaństwa, rujnowanego stale drożyzną wyrobów przemysłowych, oraz nadmierne obciążenie podatkowe, a wreszcie rewolucyjny nastrój wśród białoruskich oraz ukraińskich rzesz chłopskich — wszystko to wytworzyło w Polsce położenie, które wymaga od partji (komunistów) ogromu intensywnej pracy, rozmachu bojowego i stanowczej linii politycznej“.

Jaką ma być ta linja? — Na to „Komintern“ odpowiada, że hasłem i zadaniem tej „wyższej pracy“ ma być wpojenie w klasę robotniczą idei powstania zbrojnego. Partja powinna przygotować klasę robotniczą pod względem organizacyjnym oraz technicznym do zbrojnej walki o dyktaturę proletariatu“.

Dalej odezwa gwałtownie atakuje wszystkich tych „oportunistów“, którzy wierzą w znaczenie „pracy rewolucyjnej“, walki na platformie parlamentaryzmu. „W żadnym wypadku — głosi dalej — odezwa — nie wolno zacierać podstawowego, oraz zasadniczego dążenia partji do opanowania władzy oraz dyktatury proletariatu“. „Hasłem rządu robotniczo-włościańskiego nie powinna być kombinacja parlamentarna, jako przejściowy etap między dyktaturą burżuazji a dyktaturą proletariatu“. „Należy przywrócić masę do tej myśli, że władzę proletariacką można zdobyć jedynie gwałtem i przemocą rewolucyjną. (Przyznanie zaiste znamienne!).

W chwili, gdy burżuazja zwija kartonowe dekoracje swego pozornego demokracji, aby je zastąpić rozpasanym terrorem faszystowskim (aluzja do obecnych rządów polskich) — poucza „Komintern“ — utrzymywanie mas w iluzjach demokratycznych jest szczególnie szkodliwe“.

„Tylko stworzeniem jednolitej, mołnej awangardy proletariackiej partji wasza potrafi stanąć na czele polskich mas nieproletariackich i poprowadzić je za sobą w bój rewolucyjny“.

„Komintern“ objaśnia dalej, na jakich warstwach ludności ma się opierać przyszła rewolucja polska: „Te armje miljonowa mogą i powinny dać: włościaństwo polskie oraz pracujące warstwy, gnębionych przez rząd polski, mniejszości narodowych“.

Polski ruch rewolucyjny ma — zdaniem

Resztki i okazyjne sztuki

z fabr. Leonhardta nadeszły:

na ubrania męskie, damskie, dziecinne i palta.

Tanio, ceny stałe.

Tanio, ceny stałe.

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza 65.

2871

Wieczni malkotenci.

„Ukraińcy“ przeciw projektowi założenia uniwersytetu ruskiego w Krakowie.

ŁWÓW 27,8 (AW) Dziennik ukraiński „Dilo“, rozpatrując sprawę utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, napada na projekt w słowach, które stanowią curiosum. W Krakowie ma być utworzona jakaś szkołka, pod dziwną nazwą uniwersytetu ukraińskiego, który mieć będzie polityczne, a raczej dyplomatyczne cele. Naszych profesorów i młodzieży naszej tam nie be-

dzie. Naród ukraiński znajdzie jeszcze sposób, udzielenia oświaty młodzieży swojej, a naigrywać się z siebie nie pozwoli. Czy szkołka ta zostanie utworzona, dla kogo i z kim, czy spełni tę rolę, jaką jej daje minister Skrzyński, to jest dla nas obojętne. Nie ulega kwestji, że poczynania te są nadto dziecinne a nawet sztubackie, abyśmy je serio mogli traktować.

Skandaliczne sceny w parlamencie niemieckim.

Komuniści ciężko pobili referenta.

BERLIN 27,8 (AW) Parlament niemiecki był w dniu dzisiejszym widownią niebывale skandalicznych scen. Podczas dyskusji o oddaniu postów sądom, rzucili się komuniści na referenta Brothauffa, okładając go pięściami. Brothauff został wyciągnięty z grupy bijących go postów i przeniesiony na salę opatrunkową. Skonstatowano ogólne pobicie oraz ranę pod okiem, grożącą utratą oka. Prezydent Wallraf zwołał posiedzenie konwentu seniorów, który

ma zastanowić się nad środkami dyscyplinarnymi. Stwierdzono, że komuniści z góry dążyli do bijatyki zięjąc nienawiścią do postu Brothauffa, jako do referenta wszystkich spraw, połączonych ze sprawami dyscyplinarnymi postów. Po fakcie tym zapanowało w parlamencie ogólne przygnębienie. Parlament prze głosował szereg ustaw, tembardziej, że większość postów nie pojawiła się i nastąpiło tylko formalne głosowanie.

Kancierz Marks podpisze układ londyński

choćby przeciw woli parlamentu.

BERLIN 27,8 (AW) Prezydent Rzeszy Ebert udzielił kancierzowi pozwolenia na podpisanie w imieniu Rzeszy Niemieckiej paktu londyńskiego bez względu na wynik głosowania. Jeżeli nie znajdzie się większość prezydent upoważnia rząd do rozpisa-

nia nowych wyborów do parlamentu. BERLIN 27,8 (PAT) Kancierz Rzeszy przedłożył prezydentowi Rzeszy Ebertowi do podpisu dekret mocą którego Reichstag będzie rozwiązany na wypadek, gdyby nacjonaliści nie dopuścili do utworzenia większości 2/3 za ustawę o kolejach.

„Kominternu“ — wielkie znaczenie między narodowe, jest bowiem pomostem między związkiem republik sowieckich a wzmagającą się rewolucją niemiecką. „Wodzowie wasi — ubolewa dalej „Komintern“ — swą taktyką oportunistyczną wbili klin między rewolucyjną partją komunistyczną w Niemczech z jednej a rosyjskimi komunistami z drugiej strony. Najwyższy czas z tem wszystkim skończyć. Robotnicy i komuniści polscy, rosyjscy i niemieccy powinni poznać się wzajemnie, bowiem bez ścisłej współpracy nie może być mowy o zwycięstwie“.

Na końcu swej odezwy komitet wykonawczy „Kominternu“ oświadcza, że jednym z jego najpoważniejszych zadań obecnie jest dopomoc polskim komunistom, by stali się „przodowniczym oddziałem rewolucji światowej“. „Jednak — wywodzi dalej „Komintern“ — istotne uzdrowienie partji może być jedynie wynikiem jej własnych wysiłków w tym kierunku. Wierzymy więc, że nauka, płynąca z porażek październikowych stanie się zadatkiem przyszłych zwycięstw“.

Mamy więc w tym niezwykle interesującym dokumencie dokładny program ofensywy komunistycznej na Polskę.

Przytoczyliśmy ciekawsze ustępy odezwy, zawierającej tyle charakterystycznych cech perfidnej „taktyki“ komunistycznej, w przeświadczeniu, że zapoznanie się z tym „programem“ powinno wywołać wzmocnienie oraz skoordynowanie działalności wszystkich zdrowych czynników naszego spo-

łeczeństwa oraz władz. Zwalczenie ruchu komunistycznego w Polsce winno być głównym zadaniem w obecnym okresie, kiedy nasi najserdeczniejsi otwarcie przyznają się do tego, że chcą zapomocą „gwałtów i przemocy“ uczynić z naszego Państwa pomost między rajem sowieckim a Niemcami rewolucyjnymi. Wierzymy, że „doświadczenie porażek październikowych“ — o którym mówi wymieniona odezwa — istotnie doprowadzi nie „do przyszłych zwycięstw“, lecz do nowych a dostatecznych porażek komunizmu w Polsce.

Dodajemy na koniec, że rozłam między komunistami na tle oportunistyki daje się również spostrzeżać pośród komunistów szwedzkich.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

KARA ŚMIERCI ZA UDZIAŁ W NAPADZIE NA STOLPCE.

*) Sąd doraźny w Nowogródku skazał 26 sierpnia br. na karę śmierci przez rozstrzelanie za napad dywersyjny na m. Stolpce Piotra Jode, Makoleja Gorjaczkę i Edwarda Kaczmarczyka, pseudo Stapińskiego.

P Prezydent Rzplitej skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Jody. Co do pozostałych dwóch wyrok został wykonany.

Sędziwo ustalilo iż Joda użiał w mordach

Międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich w Warszawie.

Przyjazd delegatów.

WARSZAWA 27,8 (PAT) Międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich rozpoczynający się obecnie w Warszawie obudził powszechne zainteresowanie wśród sfer nauczycielstwa i profesorów, oraz w całej Warszawie, która w udziale przypadła urządzenie kongresu. Udział delegacji spodziewany jest bardzo licznie. W ciągu poniedziałku, wtorku i środy przybyli przedstawiciele Anglii, Japonii, Rumunii, Hiszpanii, Belgii, Czechosłowacji,

Jugosławii, Turcji, Estonii i Bułgarii. Przybyłych delegatów powitali na dworcu przedstawiciele min. w.r. i o.p. oraz komitetu organizacyjnego kongresu. Spodziewane jest przybycie dalszych delegacji.

W środę w siedzibie tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych odbyło się poufne posiedzenie zarządu biura międzynarodowego tow. nauczycieli szkół średnich.

TELEGRAMY.

NIEFORTUNNY PROJEKT „TOWARZYSZA”.

WIEN 27,8 (AW) Na posiedzeniu podkomisji celnej, poseł socjalistyczny Bauer, postawił wniosek obłożenia 33 proc podatkiem cłowym towarów, pochodzących z krajów, które nie dotrzymują umowy o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Siery przemysłowe są zdania, że przyjęcie tego wniosku przyczyniłoby się jedynie do wzrostu drożyzny w Austrii, nie skłoniłoby zaś kraju, przeciwko któremu jest wymierzony, do przywrócenia 8-mio — 8-mio godzinnym dniu pracy.

ZNOWU SPISEK ANTISOWIECKI.

WIEN 27,8 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Wławyostoku, że władze sowieckie polityczne aresztowały 39 przywódców spisku, który zwrócony był przeciw rządowi sowieckiemu. Spiskowcy zamierzali powołać na tron rosyjski jednego z wielkich książąt. Byli oni w kontakcie z organizacjami monarchistycznymi w Charbinie w Paryżu.

CHOROBA ANATOLA FRANCE'A.

PARYŻ 27,8 (PAT) Petit Parisien donosi: Anatole France ciężko zapadł na zdrowiu.

PRZYJĘCIE U POSŁA POLSKIEGO W ANGORZE.

ANGORA 27,8 (PAT) Dnia 20 sierpnia br. poseł polski Knoll wydał obiad dla premiera Ismet Paszy. Na obiedzie obecni byli pozatem naczelnik wydziału armii tureckiej marszałek Fonzi Pasza, minister wojny Hyasin Pasza, rolnictwa Zokai Bey, handlu Hassan bey, zdrowia, Refik Bey i odbudowy Refed Bey.

PROFESOR O TAJEMNICZYCH SYGNALACH Z MARSA.

LONDYN 27,8 (PAT) Dyrektor stacji radjotelegraficznej w Doolvich pod Londynem profesor Low złożył oświadczenie, że aparaty jego stacji zanotowały w ubiegły piątek tajemnicze sygnały iskrowe z Marsa, które także zanotowała amerykańska stacja iskrowa w Point Grey.

PRASA FRANCUSKA O VOTUM ZAUFANIA DLA HERRIOTA.

PARYŻ 27,8 (PAT) „Matin” pisze: Uchwalenie znakomitą większością w senacie votum zaufania dla rządu po takiejże uchwałie w izbie deputowanych sankcjonuje w sposób ostateczny linię postępowania, jaką Herriot obrał podczas konferencji londyńskiej. Popycie osobista premiera francuskiego została obecnie poważnie wzmocniona na progu nowych rokowań, jakie niebawem będą wdrożone.

„Ere Nouvelle” i „L'Eurie” czynią podobne uwagi: „Homme libre” pisze: Atmosfera, jaka znamionowała końcowy okres rokowań londyńskich znamionuje obecne prace obu francuskich izb ustawodawczych.

Z POBYTU MIN. SKRZYŃSKIEGO W PARYŻU.

PARYŻ 27,8 (PAT) W wydanym wczoraj przez premiera Herriota na część min. Skrzyńskiego śniadaniu wzięło udział tylko 7 osób, a mianowicie: Poseł Chłapowski, radca Szembek, minister handlu Reynaldy, min. finansów Clementel, sekretarz prez. rady min. Israel, sekretarz osobisty Herriota Bergery.

Śniadanie odbyło się w atmosferze wyjątkowo serdecznej. Premier odbył z min. Skrzyńskim dłuższą rozmowę, poczem obaj odjechali do senatu. Min. Skrzyński

Tragiczny egzamin w Cytadeli warszawskiej.

14 żołnierzy rannych.

WARSZAWA 27,8 Dziś o godz. 8 m. 15 rano w Cytadeli w pomieszczeniu Szkoły podoficerskiej 30 pułku strzelców kaniowskich nastąpił straszny wybuch granatu ręcznego.

Ofiarą wybuchu padł 1 podoficer i 13 szeregowców — uczniów szkoły podoficerskiej.

Szczegóły tego tragicznego wypadku są następujące:

Dziś rano odbyć się miał egzamin w Szkole podoficerskiej 30-go pułku.

W wielkiej sali filarowej, obok sal sympialnych, stało w dwuszeręgu 40 żołnierzy. Na odległość jednego kroku przed szeregiem stał stół z przedmiotami do egzaminów teoretycznych i praktycznych.

Leżała tam broń, naboje, materiały wybuchowe oraz cały komplet granatów

ręcznych.

W przyległym do sali pokoiku zebrała się grupa oficerów-egzaminatorów — na naradę.

Tymczasem na sali jeden z żołnierzy, korzystając z nieobecności dowódców, podszedł do stołu, wziął stamtąd granat i pokażywał go kolegom.

W pewnej chwili żołnierz zdjął kaptur z zapalnika. W chwili, gdy manipulował otwartym granatem, pocisk wysunął mu się z rąk i upadł na ziemię. Nastąpił ogłuszający wybuch.

Na sali powstał straszny popłoch. Jedni żołnierze rzucili się do drzwi część zaś ukryła się za filarami. Rozszarpany granat zasypał odłamkami tłoczących się do wyjścia żołnierzy. Rozległy się krzyki, jęki wołania o ratunek.

był na całym posiedzeniu senatu.

Dzisiaj rano min. Skrzyński przyjął przedstawicieli prasy francuskiej, a po południu odbył dłuższą konferencję z dyrektorem dep. politycznego min. spraw zagranicznych Peretti della Rocca, a następnie złożył wizytę ambasadorowi hiszpańskiemu w Paryżu Quinones de Leone.

Wieczorem poseł Chłapowski wydał obiad, na którym obecni byli min. Skrzyński z sekretarzem Bajkowskim, poseł w Berlinie Olszewski, poseł w Rzymie Zalewski, radca legacyjny Szembek, attache wojskowy płk. Kleeberg, radca handlowy poselstwa polskiego w Paryżu Doleżał i 1-szy sekretarz poselstwa polskiego Lipski.

Ze strony francuskiej obecni byli: min. wojny gen. Nollet, Peretti della Rocca, wicedyrektor dep. politycznego MSZ. Laroché, Henryk de Juvenel, hr. Clusel — delegaci francuscy do Ligi Narodów, oraz b. ambasador w Bukareszcie, a wreszcie delegat rządu francuskiego do rokowań w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej z Polską Dechner i wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Carre.

Min. Skrzyński dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z przyjęciem, jakiego doznał w kołach francuskich, a zwłaszcza ze strony premiera Herriota. Min. Skrzyński odjeżdża do Genewy jutro wieczorem.

JABŁKO — DALEKO SPADŁO OD JABŁONI.

BERLIN 27,8 (AW) Pisma tutejsze donoszą, że syn Cziczera opuścił potajemnie Moskwę i wstąpił do klasztoru.

SPRAWA PŁAC ROBOTNIKÓW KATOWICACH.

KATOWICE 27,8 (AW) Sąd rozjemczy i arbitrażowy rozpatrywał na posiedzeniu wtorkowym sprawę obniżenia zarobków dla robotników budowlanych i ceglarnianych. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków od 20 proc. do 25 proc. Wyrok sądu, który powodował się wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby, pozostawił płacę robotników bu dowlanych bez zmiany. Natomiast robotnikom ceglarnianym obniżył płacę o 10 proc.

MAŁA ENTENTA PRZECIWIW PROJEKTOWI ROZBROJENIA.

PRAGA 27,8 (PAT) Ministrowie państw M. Ententy zastanawiali się w Lublanie nad propozycją komitetu Ligi Narodów, dotyczące zniesienia sojuszniczej komisji kontrolnej Bułgarii, na Węgrzech i w Austrii. Państwa Małej Ententy odrzucają te propozycje jako niebezpieczne. Jugosławia zawiadomiła Ligę Narodów, że ustawa o rozbrojeniu powin-

na zagwarantować praktyczną i bezpośrednią pomoc. Ponieważ brak jest takiego postanowienia, Jugosławia nie będzie mogła zgodzić się na ten projekt.

Ministrowie państw M. Ententy wyjeżdżają dnia 28 bm. do Genewy.

GDANSK INTERESUJE SIĘ TARGAMI WSCHOD.

GDANSK 27,8 (AW) Izba Handlowa w Gdańsku weźmie udział w Targach Wschodnich we Lwowie. W związku z tem Izba Handlowa wyda broszurę o porcie Gdańskim i wykaz firm gdańskich. Dłuższe „Danziger Neuste Nachrichten” zamieszczają szereg artykułów o Targach Wschodnich.

KTO BĘDZIE PREZESEM LIGI NARODÓW.

PARYŻ 27,8 (AW) W całej prasie omawiane jest energicznie kwestję, komu powierzyć prezydenturę, nadchodzącej sesji Ligi Narodów. Ze względu na gościnność, jakiej udzieliła Szwajcaria sesji Ligi, większość chce ofiarować prezydenturę p. Motta.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 27 sierpnia.

Dolary St. Zjedn.	5,16
Belgia	25,97.
Holandja	200,23
Londyn	23,21
Nowy York	5,16
Paryż	28,03
Praga	15,51
Szwajcaria	96,79
Wiedeń	7,28
Włochy	21,99
Pożyczka złota	6,90
Bony złote	0,86—0,84
Pożyczka dolarowa z r. 1920	2,90
4 i pół proc. listy zast. Ziemska. (przedw.)	39 32,10
31,50	
5 proc. m. Warszawy (przedw.)	19,50—21
4 i pół proc. m. Warszawy (przedw.)	16,50

KURSY AKCYJ.

B. Handlowy	8,00—8,05—8,00
B. dla H. i Pr.	1,95—2,10
B. Przem. we Lwowie	0,65
B. Zachodni	2,50
2,45	Grodzisk 0,75
Kijewski	0,29—0,28
Spies	1,351
Strem 16,00	Wildt 0,28
Zgierz	4,00
Chodorów	7,30
Częstocice	3,50
Gostawice	2,80
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	6,00—6,10—5,95
Firlej	0,56
Lazy	0,20—0,19
Warsz. tow.	
Kop. Węgla	8,00 (1) 7,70—8,00—7,90 (2) 8,40—8,00 (3) 8,10
Nobel	2,25
Cegielski	0,92—1,00—0,98
Fitzner	7,50
Lilpop	1,02—0,98—1,00
Modrzejów	7,20—7,90—7,50 (1) 7,65
—8,00—7,80	Norblin 0,87—0,89
Ostrowieckie	10,50—11
—10,73	Parowozy 0,55
Rohn	0,40
Rudzki	2,00—1,92—1,95
Starachowice	3,80—3,97—3,90
Ursus	3,85—3,75—3,80
Zieloniewski	14,35—13,25
Wulkan	3,25
Zyrardów	61,25—61,50
Borkowski	1,70
Haberbusch	6,50—6,75—6,70
Spiercia	2,45—2,30—2,50

Nowy premier Jugosławii.



Jovanović

Wskutek obalenia przez opozycję, którą wzmocnił posłowie chorwaccy, gabinetu „radykałów” Państwa, utworzył się nowy rząd demokratów z p. Jowanowiczem na czele. Rząd ten może się utrzymać tylko wtedy, jeżeli zerwie z dotychczasową strategią polityczną.

NA MARGINESIE.

Nasze hasło.

Główną podstawą życia narodu, to jego pomysłowy stan ekonomiczny.

Nie wystarcza, jeśli naród posiada tylko jedynostki, podnoszące się materialnie, przeciwnie całe społeczeństwo dążyć musi do polepszenia bytu ekonomicznego.

Zwłaszcza my Polacy, którzy za wiele marzymy, a za mało działamy, winniśmy po odzyskaniu niepodległości powiedzieć sobie, że czasy marzeń minęły, a zaczęły się czasy ciężkiej pracy nad utwierdzeniem potęgi naszej Ojczyzny.

Ta potęga jest ściśle zależna od naszego stanu ekonomicznego.

Silni ekonomicznie nie będziemy drżeli na samą myśl, że kłamstwa, których tyle bezustannie wrogowie o nas rozsiewają, zaszkodzą nam w opinii świata; nie będziemy z jakiejś dziwnej a niezrozumiałej obawy przed Ligą Narodów puszczali płazem te wszystkie krzywdy i prowokacje, których nie tylko większe państwa, ale i karty w rodzaju Litwy codziennie nieomal wobec nas się dopuszczają.

Jeśli za czasów niewoli zrobiliśmy z naszej Ojczyzny pacierz, co płakał, to wolni musimy teraz przez stworzenie silnych podstaw ekonomicznych zrobić z Polaki piorun, co błyska.

G. P.

EDWARD BULWER LYTTON.

Straszny dom.

Pewnego dnia, jeden z mych przyjaciół rzekł do mnie pół-zartem, pół-serjo:

— Wyobraź sobie, od ostatniego widzenia się z tobą odkryłem w samym środku Londynu dom, w którym straszny.

— Naprawdę? Straszny? A co za gatunek duchów?

— Nie mogę ci na to odpowiedzieć; wszystko, co o tem wiem, przedstawia się tak mniej więcej: przed sześciu tygodniami szukałem z moją żoną pokoi umeblowanych. Przechodząc jakąś opustoszałą ulicą, zobaczyliśmy w oknie kartkę: „Pokoje umeblowane do wynajęcia”. Położenie domu odpowiadało nam, weszliśmy więc do środka, a ponieważ pokoje podobały się, wynajęliśmy je z zastrzeżeniem tygodniowego wynajęcia i — opuściliśmy na trzeci dzień. Żadna moc tego świata nie zdołałaby mej żony zatrzymać tam dłużej — i nie dziwie się temu.

— Cóż u licha, spotkało was tam?

— Wybacz — ale wcale nie mam ochoty być wysłuchany, jako zabobonny fantasta, z drugiej zaś strony nie mogę znieść, byś na moje tylko słowo dał się przekonać o czemś, o czem każdy wątpi, dopóki nie zobaczy tego na własne oczy. Powiem ci tylko jedno: nie wypędziło nas stamtąd nic, co można usłyszeć lub zobaczyć; nie, był to jakiś lęk nie do opisania, jaki opadał nas obydwoje, ilekć od przestępowały

my próg pewnego małego, pustego pokoiku, który nie odznaczał się zresztą niczem nadzwyczajnem.

Stosownie do naszej umowy, czwartego dnia wypłaciłem zarządczyni domu komorne za tydzień, dodając, że pokoje nie odpowiadają nam i że nie spędzimy tutaj reszty tygodnia. Odpowiedziała sucho: „Wiem, dlaczego; państwo byliście tu dłużej, niż którykolwiek z waszych poprzedników. Nie wielu z nich przepędziło tu drugą noc; nikt trzeciej. Zdaje się, że oni byli dla was dobrzy.

— Oni? Kto? — zapytałem z wymuszonym uśmiechem.

— Oni — myślę o tych, którzy tu chodzą, po tym domu; niech sobie będą kim chcą, mnie nie przeszkadzają. Przypominam sobie, że „oni” byli tu już przed wielu laty, gdy jeszcze mieszkałam w tym domu nie w służbie; ale wiem dobrze, że nie „oni” będą przyczyną mej śmierci. Zresztą wszystko mi jedno, jestem stara i tak, czy tak muszę umrzeć, a wtemczas przecież mieszkać będę w tym domu razem z nimi.

Kobieta mówiła to z taką ponurą rezygnacją, że pewnego rodzaju lęk powstrzymał mnie od wdawania się w dalszą rozmowę. I nikt chyba nie był bardziej zadowolony z odemnie i mojej żony, że tak gładko udało się nam wykreślić z wszystkiego.

— Zaciekawiasz mnie niebywale, — odrzekłem, — bo trudno wyobrazić sobie coś bardziej pociągającego, jak nocleg w domu, w którym straszny. Proszę cię, podaj mi adres mieszkania, z którego tak zmykaliście.

Po otrzymaniu adresu rozeszliśmy się, a ja natychmiast skierowałem me kroki do dzielnicy o któ-

Co wywieziono z Warszawy w roku 1832.

Zbierana z wielkim trudem Biblioteka Publiczna w Warszawie w końcu XVIII i początkach XIX wieku, została, jak wiadomo, wywieziona do Petersburga w roku 1832.

W roku 1830 Biblioteka liczyła 130,989 tomów i przeszło 1500 rękopisów. Znajdowały się w niej nieocenione dzieła z zakresu filozofii, lingwistyki, historii, prawa, sztuk pięknych. Do zbioru tego należy dołączyć 7728 tomów z biblioteki puławskiej i książki z Towarzystwa Przyjaciół nauk.

Oprócz tych książek wywieziony został wielkiej wartości zbiór rycin i numizmatów. Zbiór rycin składał się z 89.429 sztuk.

Wśród rycin były oryginalne obrazy Rafaela, Correggia, Michała Anioła, Tycyana, Rubensa, Dürera, Rembrandta i wielu innych.

Zbiór numizmatów w r. 1830 liczył 6. 861 monet i medali, a było pomiędzy nimi wiele rzadkich i cennych okazów.

Oprócz tego zabrano z Zamku Królewskiego 51 obrazów, z pałacu Brühlowskiego 97 obrazów, wszystkie portrety monarchów i znakomitych Polaków z sali marmurowej i z sali rycerskiej.

Zabrano też z pałaców, gmachów i kościołów pamiątki, trofea i insygnia, tron królewski, baldachim, sztandary i chorągwie wojsk polskich, klucze warneńskie, działa warneńskie i wiele, wiele t. p. rzeczy.

Wszystko to zostało zapakowane w szczytnie i na koszt skarbu Królestwa wywiezione do Petersburga lub Moskwy.

Czy to wszystko już zwrócone? X.

WIADOMOSCI Z KRAJU

KATASTROFA LOTNICZA W GDYNI.

(k) Jak z Gdańska donoszą, w piątek około godz. 11 startowali z lotniska puckiego na hydroplanie typu niemieckiego 8, cho- raży pilot, Zubrzycki oraz porucznik obserwator Czechanowski. Nad Gdynią w wysokości około 600 mtr. eksplodował motor. Lotnicy poczuli natychmiast lądować, z wysokości jednakże 50 metrów, wskoczyli poprzemi do morza. Por. Czechanowski wyłowił rybak z Pucka, Budzisz. Przewieziono go do szpitala puckiego. Natomiast chorąży Zubrzycki zginął prawdopodobnie w falach morskich, był bowiem znacznie mocniej porażony niż Czechanowski. Mimo poszukiwań wszczętych przez łodzie ratunkowe i torpedowce nie zdołano ciała odnaleźć. S p. Zubrzycki osierocił żonę. Był on pilotem od lat 13 w armii rosyjskiej.

WYSTAWA OGRODNICZA W GRODNIE.

(k) Dnia 19 września będzie otwarta w Grodnie 4-dniowa wystawa ogrodnicza — pszczelarska i przemysłu ludowego pow. grodzieńskiego. W ostatnim dniu wystawy odbędzie się jarmark ze sprzedażą wystawionych okazów. Termin składania deklaracji upływie z końcem bm., dostarczenie zaś samych okazów winno nastąpić najpóźniej 17-go września.

Na każdy dział przeznaczono po pewnej ilości dyplomów, medali i listów pochwalnych.

NASZ WŁASNY PORT MORSKI JUŻ CZYNNY.

(k) W ostatnich czasach przybyły do Gdyni większe transporty drzewa.

Port w Gdyni ma korzystać ze znacznych zniżek frachtowych w stosunku do Gdańska, tak, iż Gdańsk z trudem podoba konkurencji z Gdynią. Utrudniać mu będzie i to jeszcze, że robotnik w Gdyni jest tańszy. Bierze on za godzinę 40 groszy, podczas gdy w Gdańsku z powodu braku konkurencji wysrubowano za godzinę zapłatę 1 gulden 20 fen.

Przedhistoryczne cmentarzysko nad Sanem.

Przy linii kolejowej Lublin — Rozwadow w starostwie tarnobrzeskim nad błękitnym brzegiem Sanu, leży mała miejscina Rozwadów, rezydencja Lubomirskich. Pierwsze wzmianki o Rozwadowie odnoszą się do XVIII stulecia, gdy August III król polski dzięki staraniom Jerzego Lubomirskiego, starosty ryczywolskiego, wydał w r. 1744 przywilej ustanawiający w Rozwadowie targi w niedzielę i czwartki. W r. 1749 tenże starosta założył w Rozwadowie klasztor ojców Kapucynów, znajdujący się w południowej stronie miasteczka. W r. 1797 do klasztoru tego przeniesiono parafję z sąsiednich Charzewic.

W północnej części Rozwadowa znajdują się piękny zamek ks. Lubomirskich, stolica utworzonej w r. 1870 ordynacji rozwadowskiej.

Oprócz tych świeżych dat z historii miasteczka Rozwadów jest starożytną osadą zamieszkałą w czasach przedhistorycznych, o czem świadczy znajdujące się na terenie miasteczka cmentarzysko pogańskie. Znajduje się ono we wschodniej części katolickiego cmentarza. Oto latem roku ubiegłego przy kopaniu fundamentów pod budowę nowego ogrodu cmentarza w glebie piaszczystej na głębokości 1 metra znaleziono popielnicę na 25 do 30 ctm. wysokości, o pojemności 3 kwart. przypominające kształtem garnki współczesne.

rej mówiliśmy. Dom stał w części leżącej na północ od Oxfordstreet przy ponurej, ale przyzwolonej ulicy. Był zamknięty. Nie było widać żadnej kartki, oznaczającej wynajem pokoju, na pukanie nie otrzymałem odpowiedzi. Miałem już zamiar odejść, gdy wtem przystąpił do mnie chłopak z szynku, zbierający w sąsiednich domach puste kufle i odezwał się grzecznie: „Czy szukasz pan kogo?”

— Tak, słyszałem, że ten dom jest do wynajęcia.

— Do wynajęcia? Ach, to dziwne; stróżka tego domu umarła przed trzema tygodniami, i nie można znaleźć nikogo, który chciał zająć jej miejsce, chociaż pan I. wyznaczył wysoką płacę. Meją matkę, która u niego posługuje, ofiarował funt szterling tygodniowo, aby codziennie tylko otwierała i zamykała okna; lecz nie chciała zgodzić się na to.

— Nie chciała zgodzić się? Dlaczego?

— Bo tu straszny; stróżkę znalezione tutaj martwą, z rozwartymi oczyma. Powiadają, że ją djabeł uduł.

— Mówiłeś, że pan I. jest właścicielem tego domu. A gdzie on mieszka?

Dałem chłopakowi za tak chętnie udzielone mi informację dobre zastulony napiwek i poszedłem do pana I. przy G-street, tuż obok ulicy, przy której stał ów „straszny” dom. Szczęśliwym trafem zastałem pana I. w domu; był to starszy człowiek, o mądrej twarzy i ujmującym obejściu, bez ogródek więc przedstawiłem mu moją sprawę. Powiedziałem mu, iż dom jego znany jest z tego, że nawiedzają go niesamowite goście, że gorąco pragnąłbym na własne oczy zobaczyć

Zgon pierwszego prezesa sądu najw. w Polsce.



F. Nowodworski

Zmarły w Warszawie Franciszek Nowodworski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego w Polsce, był jedną z najwybitniejszych osobistości w naszym sądownictwie, otoczony powszechnym szacunkiem w sferach sądowych wszystkich dzielnic. Na długo jeszcze przed wojną śp. Franciszek Nowodworski, który po ukończeniu uniwersytetu warszawskiego poświęcił się adwokaturnej, zasłynął jako jeden z najwybitniejszych członków palestry warszawskiej, następnie prowadził naczelną redakcję „Kurjera Warszawskiego”, jednocześnie rozwijając ożywioną działalność społeczną i polityczną, a wreszcie wybrany posłem do pierwszej, a później do drugiej Dumy, był jednym z najwybitniejszych członków Koła Polskiego w Petersburgu. Podczas wojny w Rosji niósł wybitną pomoc rzeszom uchodźców polskich, a po powrocie do kraju w niepodległym państwie polskim, od razu zajął wybitne stanowisko w sądownictwie, aby wreszcie zostać prezesem Sądu Najwyższego.

Ewangelicy w Polsce.

„Głos Ewangelicki” na podstawie wyników spisu ludności w Polsce z dnia 30-go września 1921 roku przytacza cyfry, dotyczące statystyki wyznaniowej ze szczególnym uwzględnieniem liczby ewangelików. Polska liczy 27.200.000 mieszkańców, w tem: ewangelików 980 tysięcy (3,6 proc), katolików rzymskich 17.370.000 (63,8 procent) greckich katolików 3030000 (11,2 procent), żydów 2.870000 (10,5 procent), prawosławnych 2.850.000 (10,5 procent), innych (marjawitów, baptystów, wyznaniowców kościoła narodowego, mahometan) 100 tysięcy (0,4 procent).

Rozsiedlenie się ludności ewangelickiej jest bardzo różne. Na Śląsku Cieszyńskim z ludnością 145 tysięcy jest ewangelików 47 tysięcy (32 proc). Na Śląsku Górnym liczba ludności wynosi 980 tysięcy, liczba ewangelików 61 tysięcy (6,2 procent).

Poznańskie i Pomorze liczą razem 2.914.000 mieszkańców, w tem 458.000 (15,7 proc). ewangelików. W roku 1920 było tam o 60 tysięcy mieszkańców więcej, ewangelików było 30,6 proc. bo 910 tysięcy.

W b. Królestwie Kongres., według spisu z r. 1897, było ewangelików 420 tysięcy (4,5 proc), wśród nich 415 tysięcy luteran, 5 i pół tysiąca kalwinów. Spis w roku 1921 wykazuje tylko 323.000 (2,9 proc), ewangelików. Najwięcej ewangelików jest w województwie łódzkim (173 tys.) w mieście Łodzi samem 50 tysięcy, w powiecie łódzkim 22 tysiące; oprócz tego w powiatach Brzeziny i Łask (14.500 i 14.700). W województwie warszawskim jest ewangelików 88.500, z tego w powiecie Lipno 15.700. Warszawa sama ma 18.600 ewangelików.

Województwa wschodnie liczą 4.123000 ludności z tego 45.300 (1,1 proc.) ludności ewangelickiej. Województwo Wołyńskie ma 38.700 ewangelików.

Małopolska w roku 1910 liczyła mieszkańców 8,026,000, ewangelików 37,000 (0,46 proc.); obecnie ma tylko 7,488000 ludności, wśród niej 31.90 (0,43 proc.) ewangelików.

Jak się ci ewangelicy dzielą według narodowości? W Województwach Poznańskim i Pomorskim ewangelików Niemców jest 428 tysięcy. Polaków ewangelików 30 tysięcy. Na Śląsku Cieszyńskim 12 tysięcy Niemców, 35 tys. Polaków-ewangelików. Na Śląsku Górnym 47 tys. ewangelików, w Małopolsce 18,700 Niemców, 13.200 Polaków. W b. Królestwie Kongr. zgłosiło narodowość polską 160 tysięcy, narodowość niemiecką 169.000 ewangelików; na Kresach Wschodnich jest 28.000 ewangelików - Niemców, 17.000 ewang.-Polaków.

Konystorz Warszawski cały liczy razem 415 tysięcy ludności ewangelickiej z tego 212 tysięcy Polaków, a tylko 293 tysiące Niemców. W całej Rzeczypospolitej Polskiej jest zatem 270 tys. Polaków ewangelików wobec 710 tys. Niemców-ewangelików.

Pomnik Romualda Traugutta w pow. Brzeskim

We wsi Szostakowie w powiecie Brzeskim znajduje się do dziś dnia, zachowany w niezłym stanie, dworek, w którym ujrzał światło dzienne ostatni naczelnik i dyktator rządu narodowego w r. 1863-4. Romuald Traugutt.

Sześćdziesiątą rocznicą jego stracenia, która przypada w sierpniu br., postanowili uczcić brzeski oddział Związku B. Legionistów postawieniem kamienia pamiątkowego w miejscu urodzenia.

Kamień pamiątkowy — w formie monolitu stożkowatego, wysokości przeszło półtora metra, znaleziony w okolicy Szostakowa—został ustawiony przed dworkiem szostakowskim. Na zwróconej ku drodze stronie kamienia została umocowana tabliczka z napisem:

ROMUALD TRAUGUTT,
WÓDZ I DYKTATOR NARODU W R. 1863-4 TU
SIĘ URODZIŁ. † W 60-TĄ ROCZNICĘ
MĘCZENSKIEGO ZGONU. — „ZA WASZĄ
WOLNOŚĆ I NASZĄ”. — GŁAZ TEN POŁOŻYLI
RODACY.

SZOSTAKÓW, 5. VIII. 1924.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się około 20 września podczas pobytu na Polesiu P. Prezydenta Rzeczypospolitej i — w myśl programu przyjęcia — w jego obecności.

Celem ułatwienia jaknajszerszym sferom wzięcia udziału w podniosłej uroczystości odsłonięcia pomnika Naczelnika Rządu, który życie swe od dał w ofierze za Ojczyznę, zostanie w tym dniu uruchomiony nadzwyczajny pociąg z Brześcia do Wioskiego Litewskiego; stamtąd zaś zostanie zorganizowany i zapewniony przejazd samochodami i furmankami do odległego o 18 km. Szostakowa.

Farbowane lisy.

Kto jest zazwyczaj „Kurjer Polski” doskonale wie: Obrzezany żyd przebrany w kontusz polski Stąd asumpt i prawo do przymiotnika w tytule. Nazwiska Rosnerów, Wassercugów dostatecznie mówią za siebie. Włec też powoli poznają się ludzie na tej maskaradzie i jaki taki stronić zaczyna od pachnącej cebulą i czosnkiem polskości.

Ale od czegoś dał Jehowa delikatny rozum wybranemu narodowi? Nie może być „Kurjer Polski” niech będzie „pomorski” i pod tą nazwą rzuca się drukowane piachty w Poznańskie i na Pomorze. Zostawia się dwie białe strony, na których szabesogoj niejaki F. Sikorski w Grudziądzu umieszcza żydowskie ogłoszenia i trochę miejscowych wiadomości i arcydzieło gotowej Polsko-pomorski żyd może się zaprezentować światu w nowej szacie, polując na naiwność ludzką tych, co nie zawsze orientują się w sytuacji i nie odróżniają farbowanych lisów pp. Rosnerów et cans.

Likwidacja Komisji Repatriacyjnej w Moskwie.

Prasa sowiecka komunikuje: „Repatriacja do Polski została ukończona. W związku z tem mieszana polsko — sowiecka komisja repatriacyjna znajduje się obecnie w stanie likwidacji. Zeby umożliwić obywatelom polskim, którzy z różnych powodów nie zdołali jeszcze wrócić do kraju, powrót do Polski, rząd sowiecki przedłuża do dnia 15 listopada rb. termin wniesienia przez osoby narodowości polskiej podań w sprawie ich powrotu do Polski. Podania te będą przyjmowane przez poselstwo polskie w Moskwie, oraz przez konsulaty polskie w innych miastach związku republik sowieckich.”

czyć pokoje, szcycące się tak wątpliwą sławą, i że byłbym mu prawdziwie zobowiązany, gdyby mi je wynajął na jedną noc. Zapłaciłbym za to każdą cenę, jakiejby zażądał.

— Mój panie, — powiedział p. I. z wyszukaną grzecznością, — dom jest do pańskiej dyspozycji na tak długo, czy tak krótko, jak tylko zyczysz sobie. Co do zapłaty — to niema o tem mowy, raczej ja będę panu mocno zobowiązany, gdyż może uda się panu wykryć przyczynę tych dziwnych zjawisk, które obecnie czynią dom zupełnie bezwartościowym. Nie mogę go poprostu wynająć, ponieważ nie jestem w stanie nawet znaleźć nikogo, ktoby utrzymywał tam porządek i pełnił funkcję odźwiernego. Na nieszczęście tam naprawdę coś straszy. Nie jest to nawet właściwe wyrażenie, bo dzieje się to nie tylko w nocy, ale w biały, jasny dzień, chociaż niepokoję i zjawiska są w locy o wiele bardziej niesamowite, ba, czasami wprost przerażające.

Nieszczęśliwą staruszkę, która zmarła przed trzema tygodniami, wydobyłem kiedyś z domu ubogich. Będąc jeszcze dzieckiem, znała ona moją rodzinę i pamiętała lepsze czasy, a nawet żyła w tak dobrych warunkach, że ongiś była lokatorką mego stryja. Otrzymała staranne wychowanie, miała nieugięty charakter i była jedyną istotą, jaką udało mi się skłonić do mieszkania w tym domu. Muszę wyznać, że po jej nagłej śmierci, której nieoczekiwanie stała się, dzięki sędziemu, powszechnie wiadoma, straciłem wszelką nadzieję. Bym znalazł kogo na jej miejsce,

sce, a tem mniej jakiegos lokatora. Z przyjemnością oddam każdemu dom na cały rok bezpłatnie, byle zobowiązał się przyjąć na siebie płacenie należnych podatków.

— Od jak dawna posiada pański dom sławę takiej niesamowitości?

— Nie jestem w stanie odpowiedzieć panu jak dawno, ale już bardzo dawno. Ta staruszka, którą również o to pytałem, twierdziła, że straszło tu z jakie trzydzieści do czterdziestu lat przedtem, zanim dom wynajął. Przepędziłem większą część mego życia w Indiach wschodnich, w służbie cywilnej. Przeszłego roku powróciłem do Anglii, aby podjąć spadek po moim wuju, w którego spuściźnie znajdował się i ten dom. Budynek stał z zamkniętymi okiennicami i drzwiami. i szła fama, że straszą w nim duchy i że dlatego omija go wszystko, co żywe. Uśmiechałem się na te nieprawdopodobne historyjki. Iżylem wiele pieniędzy, aby odnowić go na wewnątrz i zewnątrz, dodałem do staromodnych wiele pięknych i nowych mebli, ogłosiłem, że jest do wynajęcia i dostałem lokatora na rok. Był to dymisjonowany pułkownik.

Wprowadził się wraz z rodziną, złożoną z córki, syna i pięciu służących — lecz następnego dnia wszyscy dom opuścili. Każdy z osobna przysięgał, że widział jakies inne zjawisko, ale wszyscy przejęci byli tem samem przerażeniem.

Sumienie nie pozwalało mi śledzić puł-

kownika sądownie z powodu złamania kontraktu — ba, nie mogłem nawet mieć mu tego za złe.

Po tem ofiarowałem tej starej posadzie zarządczyni domu, poleciłem podzielić całe domostwo na małe umeblowane mieszkania i tak je wynajmować. Nigdy nie miałem lokatora, któryby pozostał dłużej, jak dwa dni.

Zabrałoby to zbyt wiele czasu, gdybym zechciał opowiadać panu przeżycia każdego z osobna, nawet dwu z nich nie widziało takiego samego zjawiska. Zresztą, sam lepiej pan to osądzisz; poco przestępować próg ten z rozigraną fantazją. Przygotuj się jednak na to, że zobaczysz tam i usłyszysz rzeczy niezwykle, a nie zaniedbuj pan żadnego z środków ostrożności, jakimi tylko rozporządzasz.

— Czy nie próbowałeś pan nigdy sam przepędzić nocy w tym domu?

— Rozumie się. Wprawdzie nie spędziłem nocy, natomiast byłem tam trzy godziny w biały dzień. Moja ciekawość nie jest zaspokojona, lecz jakby przytłumiona. Zupełnie nie odczuwam pragnienia powtórzyć ten eksperyment. Widzisz pan, że jestem wobec niego zupełnie szczerzy i powodując się li tylko życzliwością, radzę panu, jeśli pańskie pragnienie nie jest nazbyt silne, a pańskie nerwy dość wytrzymałe, porzuć pan zamiar przepędzenia nocy w tym domu.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

General Daves.



gen. Daves

Zamieszczamy powyżej podobiznę gen. Davesa, twórcy słynnego planu odszkodowań niemieckich, który stanowi przedmiot obrad konferencji londyńskiej.

Nad czym sobie niektórzy głowy łamią.

Przed kilku dniami obradował w Londynie międzynarodowy doroczny zjazd nauczycieli tańca.

Zastanawiano się nad kwestją tańców w najbliższym karnawale. Po dłuższych naradach nauczyciele doszli do przekonania, iż dość już nawyręcała się ludzkość w shimmy i fokstrocie, trzeba więc wynaleźć jakąś bardziej nęcącą atrakcję.

Mistrze tańca doszli do przekonania, iż młodzież współczesna jest bardzo leniwa do skoków.

Nie interesuje się wcale tańcem jako sportem, nie dba o to, jak tańczy, tylko z kim tańczy, nie zwraca uwagi „jak obejmuje tancerkę” tylko „co obejmuje”. Tak samo współczesne tancerki mniej przywiązują wagi do tego jak tańczy ich danser tylko „kto on jest”. Tego rodzaju boleści zwierzały sobie „metrowie” i doszli do przekonania, iż w tym karnawale może mieć powodzenie tylko spokojny posuwisty taniec, który nie wymaga wiele zrzęcań i wysiłku. Najodpowiedniejszym wydał się im „fivestep”. Przeto uchwalono go wprowadzić w najbliższym karnawale.

W jaki sposób chciał zdobyć serce ukochanej.

§) Jeden z dzienników nowojorskich opisuje następujący zabieg matrymonijalny pewnego zakochanego, który nie mogąc zdobyć serca umiłowanej, wpadł na niezwykły pomysł skłonienia jej ku sobie. Oto będąc przekonany, że gdzie będzie ubranie tam i serce będzie musiało przyjść, Harry Mack, który przez dłuższy czas nie mógł zdobyć serca pięknej Shirley Lettridge — zabrał wszystko jej ubranie i przewiózł automobilem do swego mieszkania.

Pani Lettridge dowiedziawszy się o tem wzięła ze sobą policjantów i przy ich asystencji w nocy niespodziewanie przebudziła najspokojniej małżonka Macka i kazała go aresztować.

Na stacji policyjnej tłumaczył się on, że nie zamierzał skraść ubrania, lecz wziął tylko dla tego, by zmusić ją do przyścia do swego domu gdzie zamierzał „przekonać ją ostatecznie” by została jego żoną.

Pani Lettridge, która jest rozwódką od kilku miesięcy, przyznała, że Mack się już od dłuższego czasu narzucał i choć jest „dość przystojny” lecz ona jego nie kocha. Więc nawet i ten ostateczny zabieg nie pomógł i nieszczęśliwy konkurent będzie musiał swe afekty zwrócić w inną stronę.

Zdziczone plemiona w Rosji Sowieckiej wracają do pogaństwa.

Głosem stała się niedawno odkrycie w głębi północnej Rosji dzikiego, pogańskiego plemienia, którego los świadczy o odmęcie barbarzyństwa w jaki zapchnął Rosję bolszewizm. O życiu i wierzeniach tego plemienia zdobyła rosyjska wyprawa etnograficzna szereg nowych, nader ciekawych szczegółów. Jest to mianowicie plemię Czeremisów, którego pojęcia religijne cofnęły się do poziomu kultury szczepów środkowo-afrykańskich i australijskich. Bóstwo, któremu oddają cześć nosi nazwę „Wielki Juma”. Na cześć tego bóstwa odbywają się co roku wielkie święta pod

Wiek i twórczość.

Wielcy artyści, jeżeli dla stworzenia arcydzieła czekali do wieku dojrzałego, zachowywali do późnej starości blask swych zdolności intelektualnych. Crebilon ojciec, skomponował swą ostatnią tragedję, mając lat 81; Voltaire w 83 roku życia był jeszcze najwyższym i najpotężniejszym umysłem w Europie; Wiktor Hugo umarł pisząc; Jules Simon również Mich. Anioł w 80 roku życia pracował całymi dniami; Tycjan w bardzo sędziwym wieku, bo mając 98 lat, rozpoczął malowanie obrazu dla Franciszkanów; Enrico Dandolo, doza wiecki, mając 93 lat pobił Turków. Franklin w 82 roku życia pełnił obowiązki prezydenta stanu Pensylwanji; Newton, mając lat 83, oddawał jeszcze bardzo znaczne usługi „Royal Society”, gdzie był prezesem; Woodsworth i Tennyson zachowali młode dusze, mając po 80 lat; lord Eynhorst, trzykrotny lord — kanclerz Anglii, w 90 roku zachował jeszcze tyle sił żywotnych, że z łatwością przeżył operację katarakty; lord Brougham mając lat 83 brał udział w dyskusjach politycznych; lord Palmerston, 80-letni starzec prowadził życie pracowite, jak młodzieniec. „To dlatego — mawiał do tych, którzy darzyli go komplementami, że codziennie składam wraz z moją odcieżą wszystkie moje troski i niepokoje. Człowieka zabija leczenie, a nie praca”.

Thackeray pisał najsłynniejsze swoje książki pomiędzy 35 a 52 rokiem życia. Milton stworzył „Raj utracony”, mając lat 50; „Podróże Guliwera”,

nazwą „Agasarem” których głównym, szczytowym punktem są ofiary krwawe z ludzi, a w szczególności z dzieci. Popętnienie takich mordów udowodniło im już z górą w 300 wypadkach. Ponadto wśród wierzeń Czeremisów wielką rolę odgrywają duchy, zwłaszcza leśne, t. zw. Owdeny. Uplorom tym przypisują różne złośliwe wybryki. Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas swych pogańskich obrzędów, poganie ci obowiązkowo palą świece cerkiewne. Jest to niewątpliwie pozostałość z czasów, zanim lud ten z najniższego szczebla kultury na jaki wspiąć się zdołał — stoczył się w otchłań pogańskie go kultu.

Przygoda francuzki w Rosji sowieckiej.

Obywatelka francuska, pani Emilia Laforgue, odbywała niedawno podróż przez Rosję sowiecką. Wrażenia swe opisuje w sposób następujący:

W Batumie wysiadłam na ląd. Komisarz sowiecki obejrzał mój paszport i asystował przy rewizji bagażu. Miałam cztery pary obuwia.

— Cztery pary? To za wiele. Dwie pary zupełnie wystarczy. Połowę konfiskuję na rzecz ogółu.

— Widzę, sześć bluzek. To jest zbytek, dwie bluzki aż nadto dla jednej osoby. Pani daruję, ale cztery bluzki muszą skonfiskować na rzecz państwa.

Postradawszy znaczną część garderoby pani Emilia Laforgue dojechała do Baku.

Na dworcu kolejowym zetknęła się z innym komisarzem. Przejrzał jej paszport, kazał otworzyć bagaż i wydał rozporządzenie.

Proszę wziąć 12 postalców na przeniesienie pakunków.

— Po co dwunastu? Dwóch da zupełnie radę i wcale się nie zmęczy.

— Cóż pani myśli, że ludzie w Rosji sowieckiej nie potrzebują zarobków? — Co 200 kroków będą się zmieniali postalcy, a na przebycie drogi do hotelu muszą się zmienić 6 razy.

Tak też się stało. Co 200 kroków zmieniali się postalcy i 12 ludziom musiała zapłacić pani Laforgue pełną takse.

Komiczna piosenka z pełnym „Fredem”.

W berlińskim towarzystwie powoduje wiele komentarzy arcykomiczne zdarzenie jakie przytrafiło się młodej wdowie po jednym z najbardziej znanych tamtejszych kupców i działaczy monarchistycznych.

Pani Erna Gruber poznała przy jakiejś tam okazji młodego, wytwornego „Freda”.

Fred chciał być dyskretnym a może nie uważał za stosowne podawać swego nazwiska, dość że pani Gruber znała go tylko z „słodkiego imienia” i posiadała jego fotografię.

Naraz Fred przestał się zajmować Erną. Rozkochana niewiasta próżno czekała i tęskniła wreszcie zdecydowała się na czyn. Wiedziała, iż „najdroższy Fred” zajezdza do Poczdamskiego hotelu ilekroć hawi w Berlinie. Napisała więc do niego czu-

łymi Swift zachwycił tyle młodocianych umysłów, napisał autor mając 59 lat; de Foe w 58 roku życia napisał „Robinsona Kruzoe”. Pierwszy romanse Waltera Scotta „Wawerley”, powstał w 44 roku jego życia; „O pochodzeniu gatunków” Darwina, poszło do druku, gdy autor miał 50 lat; Hous stworzył swój „Taniec koszuł” w 45 r. życia; najbardziej zajmujące romanse Georgea Eliota ujrzały światło, gdy autor miał 50 lat; Hugo Dickens, Byron, Burne, Pope de Musset, Schelley i kilku innych którzy powinni być uważani jako istotne wyjątki.

Mistrze muzyki komedjopisarze, dramaturgowie dla których sąd publiczności ma bezpośrednie i ważne znaczenie, na premierach swoich utworów, cierpieli zazwyczaj dotkliwie, często nawet w sposób komiczny: Rossini, który na każdy świąt publiczności wstawał ze swego krzesła dyrektorskiego i kłaniał się uprzejmie i z uśmiechem, oraz olimpijski Giuseppe Verdi obojętny zarówno na oklaski, jak i na nagany, stanowią dwa wyjątki. Meyerbeer natomiast chował się po najciemniejszych kątach, by nie zdradzić tego co się w nim działo. Aubery tak drżał, że nigdy nie mógł być obecny na premierze swej opery; Halevy chował się pomiędzy kulisy cały skulony; Adam skakał, tańczył i nerwowo wciągał przeczerał okulary. Supperu drżała batuta, gdy dyrygował; Bellini mdlał. Donizetti czerpał odwagę z butelki koniaku.

W list nakleiła nań fotografię ukochanego i poleciła oddać pismo mężczyźnie „podobnemu do fotografii”. W kilka dni po oddaniu listu w mieszkaniu pani Erny zjawili się agenci policyjni.

Okazało się bowiem, iż Fred jest poszukiwanym od dawna oszustem, który ma na swoim sumieniu wiele szelmostw. Zawiedziona w swej dumie wdowa wyznała wtedy, iż i jej jest winien Fred wcale pokazał sunkę co do której zresztą nie rości sobie żadnych pretensyj.

Pierwszy afrykański uniwersytet.

§) Jak londyńskie dzienniki komunikują, Rząd Wielkiej Brytanji zakłada na t. zw. „Złotym Brzegu” w Airye, w mieście Achimeta, pierwszy afrykański uniwersytet, wyłącznie dla użytku mieszkańców tej części świata przeznaczonego.

Wyasygnowano na ten cel ćwierć miliona funtów angielskich oraz ofiarowano wielki plac powierzchni 6.000 metrów kwadratowych. Na profesorów do afrykańskiego uniwersytetu ściganią być mają najlepsze siły naukowe ze stolic Europy i Ameryki. Szczególna uwaga ma być zwrócona na fakultet pedagogiczny w tym celu, aby wyszkolić jak najwięcej afrykańskie siły naukowe dla możliwie najszybszego rozwoju średniej i wyższej oświaty przede wszystkim w krajach zamieszkałych przez ludność murzyńską.

OFIARY REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ.

§) Jak wiadomo, wielu uczonych rosyjskich powtórzyło się ucieczką zagranicę przed rozkoszami sowieckiej „szczęśliwości”. Pędzą oni życie przeważnie w nędzy. Znany historyk Glubokowski jest strażnikiem przy cerkwi w Zagrzebiu. Matematyk Igin strażnikiem przy cerkwi w Zagrzebiu. Antykwaryjści Obaj ci uczeni są honorowymi członkami uniwersytetów w Monachjum, Upsali i Oxfordzie.

ULE OKRĘTÓW PRZEJEZDZA PRZEZ KANAŁ PANAMSKI?

Przez kanał panamski, ukończony przez rząd Stanów Zjednoczonych przed 12 laty, przejeżdża rocznie tysiące wielkich okrętów kursujących po morzu. Wydany dzisiaj przez zarząd kanału raport za d. unasty rok fiskalny, kończący się 30 czerwca wykazuje, iż przez kanał panamski przepłynęło w ciągu 12 miesięcy rekordowa liczba okrętów, bo 5.643, od których opłaty przyniosły rządowi w ciągu roku 24,291,492 dolarów.

SYN MAC DONALD'A REPORTEREM.

Angielski premier ma dwóch synów, z których młodszy 22 letni Malcolm Mac Donald pracuje jako reporter jednego z większych dzienników.

Może być, że kiedyś poświęci się polityce — powiedział gdy go pytano o przyczynę dla której nie wiekszał się na reporterem, gdyż sądzi, że zajęcie nie sprawozdawcy jest najlepszym przygotowaniem dla każdego praktycznego zawodu. Jest to praca, która prowadzi na drogę życia i można przy niej nabierać doświadczenia oraz poznać ludzi.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Zwyzka cen zboza.

Wyjaśnienie sfer urzędowych.

(—) W rb. przewidywane są prawie we wszystkich krajach gorsze niż w latach ostatnich zbiory zbóż chlebowych i dlatego konjunktura zboża i jego przetwory wykazuje na rynku światowym wyraźną tendencję zwyżkową w stosunku do cen r. z.

Również w Polsce zbiory zapowiadają się na ogół biorąc słabiej niż w r. ub., mimo to przewidywać należy, iż zapasy żyta w kraju będą w zupełności wystarczające dla pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Wzmoczone zapotrzebowanie zboża w danym momencie wywołane jest tem, iż niemieccy kupcy zbożowi, przewidując wprowadzenie w Niemczech cel przywozowych usiłują zaopatrzyć się w zboże przed wejściem w życie projektowanej ustawy o cłach przywozowych. Nadto wzmaga się zapotrzebowanie zboża na zasiew przez rolników z Małopolski dotkniętej częściowo nieurodzajem.

Z tego powodu cena żyta w Warszawie w realnych transakcjach wzrosła w ciągu pierwszych dni 25-ciu bm. o 42 proc., cena mąki 50-cio proc. o 50 proc.

Ponieważ jednocześnie — co prawda w mniejszym dzięki interwencji rządu, stopniu bo tylko o 20 proc. — wzrosła cena chleba, wywołało to zrozumiałą niepokoj, zarówno wśród ludności miejskiej, jak i w sferach rządowych, rozumiejących, iż zwyżka cen chleba stanowi poważną przeszkodę dla podjętej przez rząd akcji obniżenia kosztów produkcji w przemyśle i t. zw. kosztów utrzymania, które są podstawą do obliczania płac urzędniczych i robotniczych, normowanych dotychczas wedle ruchomej skali drożyznianej.

Miara wzrostu drożyzny z powodu podrożenia zboża jest to iż wzrost cen chleba o 20 proc. i ceny mąki 50-procentowej o 50 proc. wywołał dotychczas wzrost wskaźnika kosztów utrzymania o 2,47 proc.

Celem opanowania tego niepożądanego objawu i przeciwdziałania dalszemu wzrostowi drożyzny rząd rozwinął już szerszą akcję w kierunku zaopatrywania większych ośrodków przemysłowych w możliwie tanią mąkę, a co zatem idzie tańszy chleb. Dla osiągnięcia tego celu rząd nie zawahał się poświęcić pewnych wpływów budżetowych przez obniżenie taryf przewozowej na mąkę do wysokości taryf przewozowej dla zboża, a nadto przeprowadził cały szereg układów z przedsiębiorstwami miynarskimi o obniżenie przez nie mąki wzamian za koncesje udzielone w zakresie wywozu otrąb i za ułatwienia kredytowe. Ponadto rząd za pośrednictwem Głównego Urzędu Żywnościowego poważnie przyczynia się do zaopatrywania miast i ośrodków przemysłowych w tańszą mąkę, zwiększając skalę w miarę możliwości dostawy mąki. Dzięki temu mączny rynek warszawski jest już w 2-3 zaopatrywany przez Gł. Urząd Żywności. Niebawem znaczne transporty mąki będą wysyłane na Górny Śląsk.

Opłat wywozowych na żyto dotychczas rząd nie podniósł głównie dlatego, że eksport dokonywany był w bardzo nieznacznych rozmiarach, tendencja zwyżkowa w kierunku żyta zaznaczyła się nieco mocniej dopiero w b.m., w którego pierwszych 3-tygodniach wywieziono około 1800 wagonów.

Aczkolwiek biorąc absolutnie, nie jest to ilość duża wstrzymano natychmiast wydawanie zezwoleń wywozowych do czasu wejścia w życie uchwalonej już przez ciałą ustawodawczą ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Ustawa ta — jak wiadomo — upoważnia rząd do ustanawiania cel wywozowych, które niebawem będą oznaczone odpowiednio do obecnej konjunktury na rynku wewnętrznym, zapewniającej rolnikom możliwość dostatecznych zarobków bez uciekania się do wywozu.

W celu porozumienia się z zainteresowanymi czynnikami co do całokształtu polityki w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych Prezes Rady Ministrów zwoła-

je na dzień 2 września naradę gospodarza z przedstawicielami ciał ustawodawczych i organizacji rolniczych.

MONOPOL TYTUNIOWY.

(—) Rekordowy dochód Monopoli Tytuniowego w stosunku do miesięcy poprzednich wyniósł w lipcu 17 milionów złotych, 9 fabryk rządowych pracując na 1 zmianę, dało 6,450,000 złotych, 72 fabryki prywatne, pracując intensywniej przed przejęciem ich przez Państwo, dały dla Skarbu 10,500,000 złotych.

Zakupiono 9 fabryk prywatnych całkowicie z lokalem, urządzeniem fabrycznym i biurami: „Starogard“ dawn. Goldfarba (tabaka, tyt. do życia i tyt. krajane); fabryka cygar Adama w Grudziądzu, Bydgoszczy i Inowrocławiu; „Sarmatia“, Szereszewski, Balbierski — Wilno, Janowski „Noblesse“. Ta ostatnia otrzymuje w tych dniach zaliczkę kupna w wysokości 2 milionów złotych gotówką. W stadium pertraktacji o kupno są fabryki Kościan w Poznaniu i cygarnia „Sport“.

Na rynku tytuniowym zapasy papierosów fabryk prywatnych wystarczą na przeciąg 8—10 miesięcy. Gatunki fabryk prywatnych znajdują nabywców ze względu na przyzwyczajenia klientów. Biorąc powyższe pod uwagę, Monopol Tytuniowy utrzyma gatunki na wysokości poprzedniej. W przeciągu miesiąca ukażą się te same gatunki fabryk prywatnych pod szyldem Monopoli Państwowego Tytuniowego.

Co się tyczy dostaw surowca tytuniowego z zagranicy, a w szczególności z Włoch, to sprawa ta jest dziś w wielu wypadkach mylnie interpretowana. Dzięki pożyczce włoskiej mamy zobowiązanie otrzymania 60 procent surowca z Włoch. Przywilej ten na szczytach dostawców pozostawia nam jednak prawo regulowania cen. Najniższe ceny określone przez specjalną komisję rzeczoznawców Monopoli Tytuniowego obowiązują dostawców włoskich. Część surowca ma pochodzić z państwowych składów włoskich reszta z innych źródeł. Nie jest wykluczone, iż pośród pięćdziesięciu paru firm największych świata, stających do konkursu na dostawę, obecnie znajdują się znane jednostki potężne w przemyśle tytuniowym, dostarczające większe transporty Włochom.

ZMIANA CENY EMISYJNEJ OBLIGACJI POŻYCZKI DOLAROWEJ.

(—) Min. Skarbu rozesało do wszystkich Izb skarbowych okólnik w sprawie zmiany ceny emisyjnej obligacji I serii premjowej pożyczki dolarowej z wezwaniem zastosowania jego treści przy przyjmowaniu pożyczki tej na kaucje i do depozytów. Okólnik ten podaje, że na mocy rozporządzenia ministra skarbu ustalona została cena emisyjna obligacji serii I premjowej pożyczki dolarowej na 95 proc. wartości imiennej, czyli na 4,75 dol. lub równowartości ich w monetach złotych i walutach z doliczeniem wartości dziennej bieżącego kuponu. W związku z tem kasy skarbowe mają przyjmować wspomniane obligacje jako wadja i kaucje aż do odwołania za 19 zł. licząc jedną obligację, opiewającą na 5 dol.

BILON.

(—) W tych dniach mennica państwowa puściła w obieg pierwszy transport monet dwugroszowych, bitych z tego samego złotego metalu, z jakiego bite są 5-groszówki.

Z bilonu zamówionego zagranicą nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek, bitych w Anglii z brązu monetarnego. Przybycie dalszych transportów bilonu niklowego, który wykonywany w Szwajcarii i Holandji dowożony jest do Polski drogą morską, ulega opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest przetransportowanie nadeszłych ładunków z portu gdańskiego do Gdyni i wyładowanie siłami robotników miejscowych.

HANDEL POLSKO - AMERYKANSKI.

(—) Następujące artykuły były w r. 1923 eksportowane do St. Zjednoczonych z Polski.

Woolniane i bawełniane wyroby włókiennicze w małych ilościach głównie przez poszczególnych

krawców i małe domy komisowe. Len surowy i gotowe wyroby lniane, odbiorcami tych ostatnich byli głównie hurtownicy; drzewo nieobrobione twarde i miękkie w małych ilościach; spodziewany jest większy ruch na jesieni tego roku; zainteresowanie polskiem drzewem jest duże i kilka poważnych towarzystw amerykańskich starało się uzyskać rządowe koncesje. Wyroby z drzewa: meble gięte i zwykłe: wyroby koszykarskie; meble, koszyki, pudła, wiklina i trzcina. Z racji wysokiego cła import polskich grzybów spadi. Obecnie cło zostało obniżone, należy się więc spodziewać dużego wzrostu importu. Wywóz futer polskich do Stanów Zjednoczonych znacznie wzrósł, składał się od głównie z niskich gatunków skór, jednakże wywieziono też wiele cennych futer pochodzenia rosyjskiego. Eksport polskiego pierza i puchu stopniowo się zwiększał w r. 1923. Największą jednak przeszkodą do rozwoju handlu tymi artykułami jest wielka niejednorodność gatunku. Przyczyną tego jest, że pierze i puch skupują drobni kupcy od chłopów i następnie nie oczyszczając, wysyłają wprost do Ameryki. Niektóre partje są doskonałe, inne bardzo złe i kupiec tutejszy boi się ryzykować. Eksport tych artykułów z Polski mógłby się bardzo zwiększyć, bo zapotrzebowanie tutejszego rynku jest wielkie, ale nastąpić to może jedynie w wypadku, jeśli handel ten zostanie w kraju umiejętnie zorganizowany.

Eksport szczeni w r. 1923 wzrósł zlekka w porównaniu do r. 1922. Tamuje rozwój wyżej podana przyczyna. Szczecina polska uważana jest za jedną z najlepszych i można eksportować ją do Ameryki w wielkich ilościach. Wwóz polskich książek silnie spadł w porównaniu do r. 1922. Dewocjonalji eksportowano z Polski duże ilości.

KARTEL NAFTOWY.

(—) Wobec nieustającej konkurencji pomiędzy firmami przemysłu naftowego w Galicji grupa przedsiębiorstw naftowych w Warszawie zawarła pomiędzy sobą konwencję cennikową dla ustalenia pewnych cen na produkty i przetwory przemysłu naftowego, sprzedawane wagonowo z określeniem warunków sprzedaży i kredytu wekslowego. Konwencja ta w tych dniach ma być przekształcona w formalnie zawarty kartel i w przewidywanym powstaniu kartelu, niektóre firmy naftowe już wydały polecenie kopalniom wstrzymać sprzedaż i dostarczanie produktów naftowych na wrzesień. Termin kredytu wekslowego oznaczono na 6 tygodni. Przy sprzedaży nafty detalistom postanowiono warunek płatności gotówką w terminie 3 dniowym.

ANGLICY O FINANSOWEJ REKONSTRUKCJI POLSKIEJ.

(—) „The Economist“ w numerze z dnia 2 bm. rozpoczął serję artykułów o finansowej rekonstrukcji Polski. Omówiwszy obszernie sytuację finansową Polski w dobie inflacyjnej, ekonomista angielski nazywa „niezwykłym sukcesem“ stabilizację waluty osiągniętą przez rząd obecny: zaznacza, że „prowadzenie zasady miesięcznych budżetów, zaleconej przez ekspertów angielskich, szczęśliwie pozwala na śledzenie szczegółowego rozwoju spraw, zupełnie niezależnie od dodatkowej korzyści, polegającej na uproszczeniu kontroli przez skarbu“. Przytoczywszy z zestawienie wpływów podatkowych za ub. półrocze, pismo angielskie zaznacza: „Każdego uderzy fakt, że wpływy z podatków oraz monopol w ciągu 6 miesięcy były połową oszacowania na cały rok“.

W końcu pierwszego artykułu o „finansowej rekonstrukcji Polski czytamy konkluzję następującą: „Rzecz prosta, że warunki są dalekie od normalnych i prorocтва w dziedzinie ekonomicznej są bardzo ryzykowne. Polska poszła bardzo daleko w kierunku doprowadzenia do porządku finansów, które do niedawna były zupełnie chaotyczne i przed 6 miesiącami nawet najwięksi optymiści nie mogli mieć nadziei na rezultaty, które dotychczas osiągnięto. Ze to przeprowadzono bez uciekania się do pożyczki z granicznej oraz bez kontroli międzynarodowej, jest rzecz prosta, źródłem wielkiego zadowolenia wielu Polaków“.

POŻYCZKA PREMJOVA.

(—) W dniu 1 października rb. odbędzie się ciągnięcie premjowej pożyczki dolarowej. W związku z tem ustaje ostatnio wyzywanie się pożyczki i zaofiarowywanie jej Bankowi Polskiemu, a natomiast wzmogło się zapotrzebowanie premjówki dolarowej w bankach, oddziałach PKO. oraz w Banku Polskim.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 28 sierpnia Augustyna.
Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
 wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— **Widowiska.**

Teatr Letni Scala (Variete).

Program № 6.

„Luna” (Przerzad 1)

„Madame Dubarry”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Amerykanka”

„Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ruletka”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Karabela życia”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy u

Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— **Prawdopodobna zwyżka kosztów utrzymania.**

W poniedziałek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie do badania zmian kosztów utrzymania miesząca sierpnia.

Prawdopodobnie okaże się mała zwyżka spowodowana wzrostem cen na mięso- a częściowo i pleczywo. (bip)

— **Jak ustalono mnożną a wrzesień.**

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w okresie od 16 lipca do 15 sierpnia rb. o 1,58 proc. Ponieważ mnożna dla obliczeń uposażenia urzędników państwowych na m. sierpień rb. powinna była wynosić ściśle 34,988 grosz, zatem — przy uwzględnieniu wyżej wymienionego wzrostu kosztów utrzymania — mnożną na m. wrzesień rb. należałoby określić ściśle na 35,490 groszy. Wobec tego, że ułamek powyższej cyfry jest niższy od 0,5 gr. mnożna więc na miesiąc wrzesień została ustalona na 35 gr.

— **Wpisy na kursy gimnazjalne Związku Zaw. Naucz. Pol. Szkół Średnich.**

Dyrekcja kursów gimnazjalnych Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 9, przyjmuje już wpisy na rok szkolny 1924-1925 od klasy III do VIII włącznie w godzinach od 5-tej do 7-ej wieczorem w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Początek nauki 1. września br. (pap)

— **Pomoc dla pozbawionych pracy pracowników bankowych.**

Przesilenie gospodarcze w silnym stopniu dotknęło pracowników bankowych, skutkiem czego liczba pozbawionych pracy stale się zwiększa, a wobec trwającego zastoju, możliwość zarobku, czy też znalezienia pracy jest sprawą niezwykle trudną.

W celu przyścia z pomocą doraźną, pozostającym bez pracy i niezamożnym byłym pracownikom bankowym miejscowy Oddział Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpiecz. dla zasilenia funduszu pożyczkowego urządza zabawę dn. 31 b. m. w Helenowie.

Na atrakcje składają się: śpiew solowy, koncert orkiestry symfonicznej, kosze szczęścia, konkurs piękności, rakiety i tp.

Tak cel humanitarny, jako też i bogaty program niezawodnie zachęci szerszą publiczność do przybycia w tym dniu do Helenowa. (pap)

— **Posady nauczycielskie.**

Wydział Oświaty i Kultury przy Magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości, że w Męskim Seminarjum Nauczycielskim im. E. Estkowskiego wakuja następujące posady nauczycieli:

1. Języka polskiego 19 godzin i ewent. wychow. 2. Geografii 9 godzin i ewent. wychow. 3. Języka francuskiego 8 godz. i ewent. wychow.

Reflektantów, posiadających prawem przepisane kwalifikacje, uprasza się o zgłoszenie w godzinach urzędowych do biura Wydziału Oświaty i Kultury, ul. Piramowicza Nr. 3 I piętro.

— **Pod własnym dachem.**

Domy Robotnicze, wznoszone za własne fundusze i budowane przez robotników w wolnych od zajęć godzinach są potężnymi dowodami żywotności i ofiarności robotniczej.

Sprawy robotnicze

Uruchomienie fabryk.

Fabryka Windman, Wajc i Jochimowicz, przy ul. Wólczańskiej 129, po kilkutygodniowym postoju, wywołanym nieprzyjęciem przez robotników nowych warunków pracy i obniżenia zarobków, została obecnie uruchomiona na warunkach poprzednich, przy redukcji jednakowoż płacy robotników. (pap)

Fabryka Baci Przybyszewicz, przy ul. Pańskiej 52, uwarunkowała uruchomienie fabryki od wyrażenia przez robotników zgody na obniżenie zarobków od 30—40 proc.

Na propozycję tę robotnicy zgodzić się nie mogli i fabryka przez kilka tygodni była nieczynna.

Zarząd fabryki zwrócił się obecnie do Związku Klasowego zawiadomieniem, iż, chce uruchomić fabrykę.

Na konferencji, która miała ustalić warunki podjęcia pracy, wydelegował Związek Klasowy p. Krzynówka.

Konferencja doprowadziła do pomysłu nego rezultatu i fabryka puszczonej została

w ruch na starych warunkach. (pap)

Firma Heinzla (Piotrkowska 104) zaproponowała swego czasu obniżenie płacy o 10 proc. w tkalni.

Delegaci nie zgodzili się i po dwóch tygodniach firma cofnęła swe warunki. W dniu wczorajszym przystąpiono do pracy, narazie wprowadzając w szczyplej stosunkowo ilości, lecz w dalszym ciągu będą przyjmowane nowe partje. (pap)

W kantorze firmy Lusternika i Ziolkowskiego (Piotrkowska 104) odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli Zw. Praca.

Po dłuższym rozpatrywaniu propozycji firmy, osiągnięto porozumienie przez przyjęcie przez firmę dawnych stawek cenowych.

Chwilowo nie pracuje jeszcze 30 proc. robotników, lecz z uruchomieniem dalszym warsztatów przyjmowani będą zatrudnieni poprzednio. (pap)

Skutki niesolidarności robotniczej.

Właściciele fabryki, przy ul. Karola Nr. 17, pp. Światłowski, Kon i Brenner wypowiedzieli robotnikom pracę z powodu nieprzyjęcia przez robotników nowych warunków, na których nadal pracować mieli.

Do kilku tygodni robotnicy wspomnianej firmy, nie należący do żadnego z miejscowych Związków Robotniczych, zgodzili się przystąpić do pracy z wynagrodzeniem o 25 proc. niższym od poprzedniego.

Przed zamknięciem fabryka czynna była na dwie zmiany.

Po wyrażeniu zaś przez robotników zgody przyjęcia nowych warunków, zarząd

fabryki przyjął tylko jedną zmianę, a po kilku dniach, gdy zmiana ta porzuciła pracę niezadowolając się obniżonym zarobkiem, przyjął drugą zmianę, zgadzającą się na warunki firmy.

W odpowiedzi na to, pierwsza zmiana usilnie protestuje, a ponieważ obejmuje robotników nie związkowych, udała się bezpośrednio z zażaleniem do Inspektoratu Pracy.

Wyników konferencji nie można przewidzieć, gdyż pozycja robotników, niemających za sobą powagi Związków, będzie dość trudną. (pap)

Zebrań delegatów Chrześcijańskiego Zw. Robotniczego.

W piątek 29 bm. o godz. o 6 popoł. odbędzie się w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 zebrań delegatów Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

Na zebraniu powyższym przemawiać będzie p. Piechotkówna i inni na temat obecnej sytuacji.

mat obecnej sytuacji.

Poruszona zostanie również kwestja prac przygotowawczych do Zjazdu Oddziałów Chrz. Zw. Zaw. Przem. Włókn. z całej Rzeczypospolitej Polskiej, mający się odbyć w dniach 7 i 8 września br. (pap)

W sprawie biura wypłaty zapomóg w widzewie.

Ukazała się w pismach wzmianka, w sprawie wzmiankowanego wyżej biura, przy czym przeoczono następujące dane:

Robotnicy dzielnicy widzewskiej zwrócili się do kierownictwa Polskich Związków Zawodowych „Praca” prosząc o wszczęcie kroków, celem otwarcia jeszcze jednego biura wypłaty zapomóg, ze względu na to, iż jedno czynne dotychczas biuro, mieszczące się przy ul. Rokicińskiej 36, nie może należycie zaspokajać, zgłaszających się bezrobotnych w liczbie 7000. Polskie Związki Zawodowe wydelegowały p. Ogłowskiego, który porozumiał się w tej sprawie z

Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy i uzyskał obietnicę uruchomienia drugiego biura, o ile znajdzie się odpowiedni na ten cel lokal. Odpowiednie pomieszczenie upatrzono przy ul. Rokicińskiej 93. Ponieważ jednak Widzewska Manufaktura, której lokal ten był własnością, nie chciała się zgodzić na oddanie go PUPP. Polskie Związki Zawodowe oddały na ten cel własny lokal przy ul. Rokicińskiej 91. W lokalu tym zostało otwarte drugie biuro wypłaty, przy czym położono w ten sposób kres katastrofalnym stosunkom miejscowym. (aw)

W Tomaszowie Związki rob. wykończyły własny gmach z olbrzymią salą na zebrania i urządzeniem według najnowszych wymogów techniki.

Gmach zbudowany został przez członków Związków, poświęcających chętnie wieczerne godziny odpoczynku na pracę nad własnym ogniskiem.

W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu przy udziale postów, przedstawicieli Związków, organizacji i stowarzyszeń. (pap)

— **Zatwierdzenie podatku.**

Magistrat otrzymał zawiadomienie Urzędu Wojewódzkiego, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę łódzkiej Rady Miejskiej z dnia 6 III 1923 roku w sprawie poboru dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrob i sprzedaż trunków.

— **Warunki przyjęcia do Politechniki Lwowskiej.**

Kandydaci na pierwszy rok studiów na wydziałach: mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym mają wnieść podania o przyjęcie osobiście w dniach 11, 12 i 13 września w odpowiednich dziennikach. Kandydaci na pierwszy rok studiów wydziałów komunikacyjnego i architekto-

nicznego wnoszą te podania w czasie od 22. do 30 września.

Examina kwalifikacyjne na wydziałach mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym odbędą się dla kandydatów 1-szego roku w czasie od 15 — 18 września, dla kandydatów wydziału architektonicznego z końcem września. Kandydaci na wydział komunikacyjny nie składają egzaminu.

Wpisy na wszystkie lata studiów wszystkich wydziałów od 23 — 30 września.

Z powodu braku miejsca ilość przyjmowanych wolnych słuchaczy (po matury) będzie bardzo ograniczona.

— **Za nieposzanowanie sądu.**

Ze Zgierza przwiechał do Łodzi po zapomogę bezrobotny Proba i dla urozmaicenia udał się do sądu na rozprawę.

Wychodząc ze sali, Proba nałożył czapkę na głowę przed wyjściem, wskutek czego skazany został za nieposzanowanie sądu na 24 godziny aresztu. (bip)

— **Zjazd inżynierów kolejowych.**

W dniach 7, 8 i 9 września odbędzie się w Poznaniu Zjazd inżynierów kolejowych, na który wybierają się z Łodzi prawie wszyscy inżynierowie, zatrudnieni w naszym węzle. (pap)

S. † P.

Z Kunklów Leokadja Braunowa

żona dyrektora gimnazjum w Łodzi,

opatrzona Sakramentem komunji świętej, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 26 sierpnia 1924 r.,
przeżywszy lat 64.

Pograżeni w głębokim smutku: mąż, córka, synowie, synowe, zięć, wnuczeta, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy pogrzebowej na Starym cmentarzu ewangelickim w czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 5 po poł. do grobu rodzinnego.

3082

Dnia 26 sierpnia zmarł w Lućmierzu pod Zgierzem,
opatrzoney św. Sakramentami przeżywszy lat 51,

S. † P.

Wacław Sęp-Szarzyński

Administrator dóbr „Lućmierz“

Wyprowadzenie zwłok z Lućmierza na cmentarz katolicki w Zgierzu, odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 3 po poł. a od godz. 4 do 4 i pół zwłoki będą w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych

żona z dziećmi.

5088—

Reforma podatku obrotowego.

WYWIAD Z DYR. PAWŁOWSKIM.

Mec. Pawłowski udzielił nam łaskawie następujących informacji:

Krajowy Zw. Przemysłu Włókienniczego opracował w sprawie podatku obrotowego obszerny memoriał skierowany do Ministerstwa Skarbu. Specjalnie w celu omówienia memoriału został wydelegowany z ramienia związku do Warszawy dyr. Pawłowski, lecz z powodu nieobecności Dyrektora Departamentu Podatkowego Czechowicza nie mógł tej kwestji poruszyć.

Krajowy Zw. w memorjale swym zwraca przede wszystkim uwagę na genezę powstania ustawy o państwowym podatku przemysłowym od obrotu. Podatek ten został ustanowiony w okresie stałej dewaluacji i dlatego odnośnie ustawa uwzględniała spadek marki, a nie odpowiada normalnym stosunkom gospodarczym, opartym na zdrowej walucie.

Ustawa ta zawiera w obecnych warunkach gospodarczych 3 główne błędy: 1) w przepisach, przyjmujących za podstawę obliczenia podatku dla przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii oraz przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych pięciu kategorii, obrót osiągnięty w każdym miesiącu roku podatkowego, nakłada na te przedsiębiorstwa obowiązek płaćenia podatku do dnia 15-go nast. mies. od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym; 2) w przepisach ogólnych stanowiących, iż wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie i 3) podwyższenie stawki nieuiszczonego w terminie płatności podatku o pół proc. za każdy dzień zwłoki.

W okresie dyskusji uchwalenia omawianej ustawy podstawy wymiaru i terminy uiszczenia podatku przemysłowego leżały w interesie skarbu, gdyż katastrofalna dewaluacja marki i brak podstaw waloryzacyjnych ograniczyły wydajność podatku przy przyjęciu za jego podstawę obrotu półrocznego do sum minimalnych. Obecnie jednak po ustabilizowaniu pieniądza stan rzeczy uległ zasadni-

czej zmianie i z tytułu przyjęcia za podstawę wymiaru dłuższego okresu czasu, Skarb nie może ponieść żadnych strat, natomiast leży ono w interesie płatnika. Okres miesięczny jest w większości wypadków zbyt krótki, aby tranzakcja zawarta była definitywnie, a obrót ustalony ostatecznie, zwłaszcza przy wydawaniu towaru na kredyt. Często zachodzą wypadki zwrotu towaru, nieuiszczenia zakreślowanych sum. Dodać należy, iż system miesięcznego płaćenia podatku utrudnia wielce prace obliczeniowe komisji szacunkowych.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, iż wspólny interes płatników i techniki skarbowej wymaga wprowadzenia w ustawie zmiany w tym kierunku, aby za podstawę wymiaru podatku brany był obrót z całego półrocza.

Co się tyczy kwestji, iż wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie i podwyższenia stawki całego podatku o pół proc. dziennie za każdy dzień zwłoki, to błędy te były również wynikiem inflacji i zarazem aktem obrony ze strony Skarbu przed szkodą, wynikającą ze spadku waluty. Dziś jednak, jako zupełnie nieuzasadnione, winny odpaść zupełnie.

Prócz wzmiankowanych wyżej, ustawa zawiera cały szereg postanowień zasadniczych, powodujących w praktyce nieporozumienia i wątpliwości, jak np.: przyjęcie rozmiaru tranzakcji za kryterjum podziału handlu na hurtowy i detaliczny. Co się tyczy ksiąg obrotu, przewidzianych tylko dla pewnej kategorii przedsiębiorstw, to ustawa idzie w parze z dwiema kardynalnymi wadami: jest niepedagogiczna, gdyż dopuszcza możliwość wykazywania w księgach obrotów fikcyjnych, i stwarza również dowolność postępowania, tym razem dla komisji odwoławczych. W celu usunięcia tych wad ustawa winna wprowadzić obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, a nie zalecać fakultatywnie, jak to czyni obecnie.

W zastosowaniu przemysłu prowadzenia ksiąg handlowych należy dopatrywać się następujących korzyści: 1) podatnik będzie miał zupełną możność przewidywania wysokości podatku, 2) usunie się nie zadowolenie z powodu niesłuszności opodatkowania 3) ustawa utraci niepedagogiczny charakter przez usunięcie jawnej możliwości składania fałszywych zeznań 4) usunięta zostanie różnorodność podstaw przy wymiarze podatku obrotowego wogóle i 5) komisy odwoławcze zostaną obciążone wielką ilością wpływających obecnie rekursów.

Dalsze nasze uwagi pozwolimy sobie przesłać w miarę zebrania danych — zakończył swą rozmowę z współpracownikiem A. W. dyr. Pawłowski. (aw)

— 9-ty międzynarodowy turniej „Lawn-tennisowy w Łodzi.

W dniu 11 września 1924 r. rozpoczyna się urządzone przez łódzki klub „Lawn-Tennisowy“ zawody, przyczem najciekawiej zapowiada się gra pojedyncza panów o mistrzostwo m. Łodzi, ze względu na to, że walka toczyć się będzie o nagrodę wędrowną, której broni zeszłoroczny zwycięzca, p. F. Bauer z Gdańska. Prócz wzmiankowanych wyżej, odbędą się jeszcze gry: pojedyncza pań o mistrzostwo m. Łodzi, podwójna panów o mistrz. m. Łodzi, podwójna pań, panów i juniorów. Takie same gry odbędą się z wyrównaniem.

Udział w turnieju mogą wziąć amatorzy, wszystkich narodowości, przyczem jednak polscy gracze — z wyjątkiem juniorów — muszą należeć do stowarzyszeń zrzeszonych P.Z.L.T. Turniej odbędzie się na boiskach klubu w parku Helenowskim. Termin zgłoszeń do turnieju upływa d. 8-go września. Zgłoszenia wraz z wpisowym, który wynosi przy grze otwartej zł 5— przy grze z wyrównaniem zł 3— należy kierować pod adresem sekretarjatu klubu Al. Kościuszki 24, p. B. Kunce.

We wszystkich grach otrzymują zwycięzcy 2 nagrody honorowe. Rozgrywki zaczynają się 11.9 o godz. 10-ej rano, a dni następnych o g. 9-ej i 14. (aw)

Z sądów.

500 zł. grzywny za brud w kamienicy.

Na właściciela domu przy ul. Sienkiewicza 102 p. Henryka Zylbersteina sporządził XI Kom. P. P. protokół za nieprzestrzeganie rozporządzeń policyjnych i stan anty-sanitarny kamienicy.

Sąd Pokoju na posiedzeniu w dniu 11 stycznia skazał p. Zylbersteina na 6 tygodni aresztu.

W dniu wczorajszym Sąd Pokoju I Okręgu powtórnie rozpatrywał tę sprawę. P. Zylberstein twierdzi, iż dom swój utrzymuje w należytem porządku i z całą stanowczością zarzuca Policji wrogi do niego stosunek.

Sąd jednak nie uwierzył p.Z. i skazał go na zapłaćenie 500 zł. grzywny oraz zwrot kosztów sądowych w wys. 50 zł.

Komunikaty.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego.

Towarzystwo Krajoznawcze organizuje na 819 września 2 dniową wycieczkę do Chełmna, Świecia i Rydgoszczy. Zapisy w lokalu Towarzystwa „Alek-

Kościuszki 17 w dniu 2 września od godz. 8 do 10 wieczorem. (r)

ODEZWA.

W połowie września rb. odbędzie się w Warszawie II Wszechświatowy Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów. Do Polski zawitają przedstawiciele Akademickich Organizacji 26 państw świata. Młodzież Akademicka zapraszając delegatów Konfederacji na Kongres do Warszawy miała na myśli przede wszystkim propagandę zagraniczną Polski. Staje przeto przed nami wdzięczne, ale zarazem niezmiernie trudne zadanie godnego przyjęcia gości. Wdzięczne — bowiem wobec 500 przedstawicieli przyszłej elity umysłowej narodów Europy i Ameryki roztoczy się istotny obraz kultury i wysoki stopień rozwoju Polski w niczem nie ustępującej innym państwom. Tą drogą pragniemy przyczynić się do wyplenienia uprzedzeń, a nawet fałszów, które o Ojczyźnie naszej rozgościły się zagranicą i są tam wytrwale wciąż szerzone. Pragnie-

my, aby przed oczyma naszych zagranicznych kolegów powstał obraz Polski wielkiej i potężnej. Jej wyświetlana przeszłość, piękne tradycje — wszystko co nosi na sobie znamię geniuszu narodowego musi głęboko utrwalić się w pamięci naszych gości.

Pragniemy, aby młodzież całego świata poznała wszystkie dziedziny polskiego życia, aby przekonała się naocznie, jaką jest istotna Polska, jak znaczną jest jej kultura, jak wielką i doniosłą jest jej wola w budownictwie ogólnego gmachu kultury europejskiej.

Aby te nasze gorące pragnienia ziściły się, goście nasi powinni doznać takiego przyjęcia w Polsce, aby ten dwunastodniowy pobyt pozostał w ich duszach jasnym niezatartym wspomnieniem młodości. Polska Młodzież Akademicka zdaje sobie sprawę z wielkości zadania.

Należyte zorganizowanie Kongresu, przyjęcie 500 delegatów, przygotowanie dla nich odpowiednich mieszkań, pożywienia w ciągu dwóch tygodni, uprzyjemnianie im pobytu, wszystko to wymaga wielkich nakładów nie tylko pracy ale przede wszystkim kapitału. Akademicy opodatkowali się wpraw-

dzie na rzecz Kongresu, jednak nawet wyteżona ofiarność całego ogółu niezasobnych w środki akademików nie wystarczy. Bez poparcia społeczeństwa stanęlibyśmy wobec braku środków, a wskutek tego wobec konieczności odwołania Kongresu, o czym nam myśleć nawet nie wolno, gdyż naraziłoby to na kompromitację wobec zagranicy, młodzież i społeczeństwo.

W celu zebrania funduszy niezbędnych na organizację, zwracamy się przeto do wszelkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem, aby mając na uwadze wzniósł ogólny — narodowy cel, jaki przywiedzie organizatorom Kongresu, społeczeństwo poparło nasze usiłowania, opodatkowując się w miarę możliwości na rzecz Kongresu.

Składki wpłacać można w redakcjach miejscowych pism, lub też na ręce kolegów i osób, które podjęły się zbiórki. Jeśli każdy dopomoże w miarę swych sił, dzieła rozpoczętego dokonamy chwalenie z korzyścią dla Ojczyzny i zadokumentujemy przed światem jak Naród Polski i jego młodzież posiada gościnność i przyjaźń powszechną!

Akademickie koło Łódzkie.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Wieczornej

przy Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Gdańska 45, podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów i kandydatek rozpoczną się dnia 28 b. m. od godz. 6-ej do 9-ej wiecz.

Dyrektor Szkoły (—) Roman Tulin.

II URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się **dnia 3 września 1924 roku o godz. 10-ej rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Szyper i Syn „Dom Handlowy“ Zachodnia 68, dwa biurka, dwa stoły, prasa do kopjowania.
2. Halpern Herszel, Piotrkowska 73, 2 paczki przędzy po 41 | 2 kilo, 2 biurka, 3 krzesła wiedeńskie, jeden fotel trzcinowy wyplatany.
3. Joskowicz Leib Chil Majer, Zachodnia 68, 10 pełnych sztuk towaru półwełnianego
4. Wald J. i Wizański S., Piotrkowska 33, 10 sztuk towaru bawełnianego
5. Rozenberg Rubin, Piotrkowska 33, 500 wigoniowych chustek
6. Batstein Dawid, Cegielniana 33, dębowy kredens z lustrami
7. Bojarski Helson, Piotrkowska 37, dębowy kredens, stojący zegar, dębowy stół, i 12 krzesel, pomocnik kredensu, szafa z lustrem, toaleta, szafa dębowa do książek.
8. Rozenholec Józef, Al. Kościuszki 53, kredens z pomocnikiem, pianino firmy „Blitner“ zegar stojący w szafce,
9. Koper Pinkus, Gdańska 42, pianino, kanapa kryta pluszem, 2 lustra tremo
10. Kałasz yner Mendel Abram, Zielona 48, 2 szafy do rzeczy, lustro tremo, stół jadalny, 6 krzesel wiedeńskich, kufer podróżny obity płótnem, szafa jasna z lustrem.
11. Besser Fr. i Sachs J., Piotrkowska 107, pianino koloru wiśniowego, szafa do bielizny z lustrem, toaleta z lustrem, kanapa kryta pluszem z wielkim lustrem.
12. Aberstein Jakób, Andrzeja 13, biurko amerykańskie, maszyna „Underwood“, otomana kryta ceratą.
13. Romiszowski Władysław, Piotrkowska 116, 2 nowe kredensy.
14. Blechstein i Warszawski, Piotrkowska 60, 60 sztuk towaru bawełnianego.
15. Jakób Michalec, Piotrkowska 60, 80 sztuk towaru bawełnianego.
16. Warsza wski i Pilicer, Narutowicza 3, 9 sztuk towaru bostonu, 10 sztuk towaru imperjału, 10 sztuk towaru bawełnianego.
17. Terkeltaub Izrael Mojżesz, Narutowicza 12, 5 kredensów.
18. Rathe Zygmunt i Kazimierz, Narutowicza 18, 10 sztuk towaru granatowego.
19. D. Orleński i M. Epstein, Piotrkowska 60, 12 sztuk towaru wełnianego, na spodnie w paski.
20. Besser Maurycy, Wschodnia 74, kredens oszklony, zegar stojący szafkowy, otomana, szafa, stół i 10 foteli, 2 toale.
21. Freiburger, Zarzewski i S-ka, Piotrkowska 54, kredens, otomana, 3 szafy, maszyna do szycia.
22. Bracia Gutman, Wschodnia 74, 70 sztuk towaru bawełnianego.
23. Tuterman Józef, Piotrkowska 54, 40 sztuk kołder watowanych.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska M 209,

przyjmuje zapisy uczenia codziennie od godz. 10-ej do 1 ej.
Egzaminy dla nowostępujących rozpoczną się 30 sierpnia, lekcje 1-go września.

W poniedziałek, dn. 1 września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, w domu cyklistów, przy ul. Przejazd 7, odbędzie się

398 Sesja Kwartalna

Urząd Starszych

Zgromadzenia Mistrzów Tkackich m. Łodzi.

2867

Spółnika

3088-

z większym kapitałem do dobrze prosperującego interesu w pierwszorzędnym lokalu w branży **jedwabnej** produkcji. Oferty składać do Rozwoju pod „Je wab“

Kurs klasy 5 miesięcy.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Kursy wieczorowe

„MATURA“

w zakresie 8 klas gimnazjum państw.
(wydział realny i humanistyczny)

Dyrekcja kursów podaje do wiadomości, iż zapisy słuchaczy (ek) do klas od II do VIII włącznie na podstawie egzaminów lub świadectw przyjmuje kancelaria kursów, **Zielona 32**, codziennie od godz. 7-8 wiecz.

Początek roku szkolnego 1 września.

5090

Sprzedam zaraz

siusarnię galanteryjną. Sztancownia, wyrób artykułów zagranicznych Ul. Ogrodowa 60. siusarnia 3080-2

Stacja

dla 5-eh uczenie (najchętniej z niższych klas, w okolicy Wodnego Rynku, Pianino na miejscu Opieka rodzicielska. Adres Rozwój sub „M. 100“

3084-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecznictwa
Piotrkowska 144 róg, -wan-gielicka 2. Godz przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-3
Telefon 29-45-2892

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Pante od 5-6.

2828

8-o kl. humanistyczne gimnazjum żeńskie R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne rozpoczną się 29 b. m. lekcje 1 września.
Kancelaria otwarta codziennie od 10 — 1-ej.

3072-3

Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej w Żgierzu,

ogłasza, iż są jeszcze wolne miejsca na kursie I, na który przyjmuje się chłopców z ukończonymi 2 klasami gimnazjum lub 6 oddziałami Szkoły powszechnej. Zapisy codziennie w kancelarii, ul. Łeczycka 5. 3058-3

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120.

przygotowuje starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich
Zapisy między 10-tą a 5-tą. Lektje 4-go września. 3040-3

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej ul. Wólczańska 55.

Od 23 do 31 sierpnia w godzinach od 11—2 kancelaria szkolna przyjmuje podania kandydatek z dołączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodzenia w całkowitym wypisie i świadectwa powtórnego szczepienia ospy.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września

2781-6

W Gimnazjum Humanistycznym C. Waszczyńskiej

Zielona 15.

Egzaminy wstępne po wakacjach rozpoczną się 2-go września r. b.

Kancelaria przyjmuje zapisy od dnia 25 sierpnia codziennie. 2894-7

Potrzebny człowiek

(samotny) do koni na wieś
Zgłaszać się w składzie win.
Piotrkowska 101, od 10 do 12
3050-3

2 pokoje z kuchnią poszukuję od zaraz

Szczegółowe zgłoszenia do ad-
ministracji „Rozwoju” sub-
„Technik 4196” 3052-3

Do sprzedania:

Pila łasnowa (tandreda) dry-
czki używana, wóz ciężarowy
parokony, kilkanaście wozów
nowych nie kutych urządzenie
sklepowe i okna. Wiadomość:
Poprzeczna 11, przy Rzgow-
skiej. 5066-3

Zamienię mieszkanie

3 duże słoneczne pokoje z ku-
chnią, na 2 pokoje z kuchnią z
wygodami w śródmieściu. Oter-
ty do Rozwoju sub „A. B.”
2827-3

Karety

landa amerykańska do wynajęcia.
Cegielniana 62, Telefon 27-88.
2910/3

koszule 2841
w wielkim wyborze KOŁNIERZE,
KRAWATY, SKARPEKI jak również
wszelkie artykuły mody męskiej
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 93.

Potrzebny

starszy chłopiec do terminu do
ślusarni. Wiadomość: 6-go Sierp-
nia 15. 5068-1

8-kl. Wyższa Szkoła Reálna

Narutowicza (Dzielna) 58.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, oprócz
ósmej, rozpoczną się w dniu 2 września r. b. o godz.
4-ej po poł.

UWAGA. Niezamożni uczniowie klasy wstępnej pla-
cą połowę normalnego wpisu.

2725-3

Dyrektor: K. Wiśniewski.

VIII kl. Gimnazjum Humanistyczne Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 wrześ-
nia o godz. 4-ej po poł.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie
od godz. 10 do 1 w południe.

Początek lekcji 1-go września.

2769-8

KURSY HANDLOWE

Stow. Handl. Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108,
mieszczą się: ul. Cegielniana 70, (w lokalu Pań-
stwowej Szkoły Handlowej Zeńskiej.

Zapisy kandydatek i kandydatów na roczny kurs
naucz. handlowych przyjmuje Sekretariat kursów co-
dziennie od 5 do 7 w.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczorowych.

Początek wykładów 3 września, w środę o g. 6-ej
m. 15 wiecz. 2813

Państwowa Szkoła Włókiennicza

w Łodzi,

zawiadamia, że w dniach od 1-go do 5-go września ode-
bą się egzaminy dla nowowstępujących. (3016-3)

VIII-klasowe gimnazjum humanistyczne Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi ul. Sienkiewicza 61

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców
i Opiekunów, iż rok szkolny rozpoczyna się
1 września nabożeństwem w kaplicy szkolnej.

Egzaminy wstępne odbędą się 1, 2, i 8-go
września o godz. 4-ej po południu. (2647-3)

Znana przed wojną pracownia
Futer, okryć i kostiumów damskich K. Drabikowskiego
obecnie ulica Karola 20, m. II.

Przy nadchodzącym sezonie przyjmuję zamówienia z własnych i
powierzonych materiałów. 5044

Dziś wznowienie największego, epokowego i monumentalnego widowiska w 7 aktach.

Madame Dubarry

Film który wywołał sensację na całym świecie

W rolach głównych największe potęgi świata kinematograficznego:

**Pola Negri, Emil Jannings,
Harry Liedtke i R. Szyncel.**

2859-

KURSY HANDLOWE

Polskiej Y. M. C. A.

Piotrkowska 243.

2869-

Kurs Handlowy roczny rozpocznie się dnia 9 września w godz. wieczorowych. Zapisy kandydatów mężczyzn chrześcijan przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 5-ej do 9-ej wiecz. Piotrkowska 243. Przy wstąpieniu na kurs wymagane są: świadectwo szkolne i metryka urodzenia

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26.

Egzaminy rozpoczną się we wtorek 2 września o godz. 4 po poł. 3070-4

Zarząd

Towarzystwa Akc. Wyrobów Półwełnianych

R. Kindlera w Pabjanicach

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że dnia 30 września 1924 r. o godz. 3-ej po południu odbędzie się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 48 w Lokalu Towarzystwa

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
akcjonariuszów**

w celu powzięcia uchwał, będących w związku z obecnym położeniem firmy. 2878-

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Meble po cenach zniżonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stół, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 2444-13

Sklep spożywczy, umeblowanie z pokoju bardzo tania sprzedam. Stoki, Weselna 46 2807-5

Resorki, rolwagi, towarowe bryki, wózki ręczne sprzedam. Kilińskiego 32. 2809-4

Fortepjan sprzedam za 350 zł. Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa 29, A. Raszka. 2810-4

Mieszkanie dwu pokojowe, kuchnia wraz z częścią domu przy ul. Profesorskiej sprzedam za 3,500 zł. Wiadomość u nauczyciela przyrody codzień od 11 do 12 i pół w Gimnazjum, Piotrkowska 18. 2811-5

Tanio do sprzedania plac wysadzony wierzbą zdatną na wiklinę, na Stokach. Wiadomość: ul. Majowa Nr. 11. 2819-5

Sklep spożywczy z warsztatem szewskim do sprzedania Nowo-Pabjanicka Nr. 7. 2816-2

A! N Na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: biały towar, szewioty bostony, gabardina, welury, satyny, tafta. Rubaszkin, Kilińskiego 44 2800-9

A! N Na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy francuskie, satyny, trotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, piśszowe koldry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800-9

Sprzedam maszynę „Singera” w dobrym stanie. Ul. Przejazd 37, sklep z bielizną. 2773-1

Domki i 2 place do sprzedania. Ul. Łątomierska 103. 2789-1

Siatkowa żelazna kołyska do sprzedania. Przędzalniana 10 Rozozińska. 2781-1

Rolwagi, bryki towarowe, wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32 2794-4

Sprzedam z powodu wyjazdu plac I-ej klasy na starym cmentarzu katolickim 4x3, o ogrodzony czerwonym piaskowcem. Oferty pod „100”. 2802-1

Herbaciarnię—piwiarnię z zajazdem w handlowym mieście pod Łodzią wyśmienicie prosperującą sprzedam niedrogo Oferty do Rozwoju pod „Zyski”. 2806-2

Różne:

Zginął pies wilczej rasy z obrozą. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Poprzeczna 11, przy Rzgowskiej, Dębowski 2785-2



Gospodyni z dobrem gotowaniem i szczerem potrzebna do dużego domu. Zgłaszać się róg Zielonej i Piotrkowskiej, cukiernia do kasy. 2812-1

potrzebny praktykant do sialarni. Sienkiewicza 30, Kukuła 2813-1

pensjonat dla 2 panienek troskliwa opieka zapewniona Andrzeja 43, 1 p., m. 2 2814-1

Znaleziono mutre od koła na Rokicciu. Odebrać można na Andrzeja 40, m. 13, Jeske. 2815-1

4 pokoje, przedpokój, wanna i wygodny, gaz elektryczność w Warszawie w okolicy dworca Głównego zamienię na takież lub większe w Łodzi. Oferty pod „Poważna propozycja” do Rozwoju”. 2817-2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Łaskawe oferty pod „M. C.” do Rozwoju. 2818-2

Chemiczarka potrzebna do prasowania garderoby męskiej i damskiej. Zawadzka 16-a pralnia. 2920-2

Wspólny pokój dla inteligentnej pracującej panny. Zawadzka 16-a, wiadomość w pralni 2821-2

Rysuję wzory na roboty ręczne. Taszycka, Piotrkowska 90, prawa ofic. i Przejazd 55. 2788-4

Przyjmę na stancję uczniów, zapewniam dobre odżywianie i troskliwą opiekę, w razie potrzeby pomocy w naukach Albrechtowa, Pańska 77 — 15. 2790-1

1 pokój mieszczący się przy ul. Napierkowskiego zamienię na podobny w okolicy Nawrot do Brzezińskiej. Wiadomość: Andrzeja 15, m. 25. 2791-2

przyjmę ucznia na stancję do lat 17. Wólczańska 79, od godz. 12 — 5, Krzemieńska. 2792-1

przyjmę uczni lub uczennicę na mieszkanie z utrzymaniem. Nawrot 42, m. 7. 2793-1

KAWALER zajmujący stanowisko kierownika czeskiej instytucji rządowej pragnie poznać pannę. Cel matrymonialny. Oferty do Rozwoju sub „32”. 2795-1

przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska 79 Kaminski 2799-2

Stancja dla uczniów lub uczennic. Pańska 85 — 18, lewa oficyna. 2772-2

potrzebny czeladnik szewski na reperację. Wólczańska 179. 2803-2

poszukuję lokalu: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za odstąpieniem od zarzą. Złożenia do administracji Rozwoju pod „W. M.” 2804-1

2 pokoje z kuchnią z wygodnymi w okolicy Górnego Rynku do odstąpienia. Oferty do Rozwoju dla „A. S.” 2805-4

przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Młynarska 33 Cichowski. 2775-1

potrzebni szewcy. Aleksandrówska 64. 2788-1

przyjmuje uczniów lub uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybakiewicz. 2770-1

poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do Rozwoju pod „N. 100”. 2774-1

przyjmę na mieszkanie uczennicę. Konwersacja francuskiego i lekcji muzyki na miejscu. Ul. Konstantynowska 71, m. 10. 2779-1

Zgubione dokumenty

Antoni Berger zagubił patent na sklep kolonialny III kategorii wydany w Łodzi. 2769-1

Szu'c Rozalja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2771-1

Zgubiono dowód osobisty wydany przez gminę Wymysłów i papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Sieradz, na imię Edmunda Szmajda. 2808-5

Król Józef zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 2795-1

Zgubiono kartę zwolnienia z więzienia w Sieradzu na imię Stanisława Piątkowskiego. Znalazca zechce zwrócić. Zdrowa 10 2798-2

Pietrzak Michał zagubił kartę zeczkę wojskową wydaną 31 p. Strz. Kan. w Łodzi. 2797-2

Choroby pierśiowe, kaszel, duszność, usuwają: Balsam Thokolan Age i Balsam Thokolan Age z przytępną z marką kogut A. Gaseckiego. używane za pomocą lekarza. Szredają apteki i składy Apteczne. 2806-2



CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., swy. zajne 5 gr. wśród drobnych 5 i sekrologi 20 gr. komu 25 gr. najmniejsze ogłoszenie 5 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 5 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc. drożej, 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 8 kolumn, z tekstem 100 gr. Tab. kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierzu u p. Łache. w Pabjanicach u p. Zaforskiego ul. Zamkowa